Nr. 335. Kraków, Wtorek 6 Lipca 1915. Rok XXXIV.

NOWA REFORMA

WYDANIE PORANNE

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.

Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi Nr 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczęd. 857.484.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hepcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I.-Wollzeile 6. — M Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Societe Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 24 h., za każdy następny raz 18 h. — **Nadesłane** po 80 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Przełamanie frontu rosyjskiego pod Kraśnikiem. 8000 jeńców. — Wielkie łupy wojenne.

(Telegramy c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 6 lipca.

Bitwa Kraśnik—Zamość przybiera dla sprzymierzonych bardzo korzystny przebieg. Zwłaszcza pod Kraśnikiem odniosły nasze wojska piękny sukces i odrzuciły w tej części frontu nieprzyjaciela daleko w tył.

Wiedeń, 6 lipca.

Urzędowo ogłaszają 5 lipca:

We wschodniej Galicyi sprzymierzone wojska armii Linsingena, po dwutygodniowych zwycięskich walkach pościgowych, osiągnęły Złotą Lipę i oczyściły jej zachodni brzeg od nieprzyjaciela.

W odcinku Kamionka Strumiłowa—Krasne walki z rosyjskiemi tylnemi strażami jeszcze trwają.

Pod Kryłowem nieprzyjaciel opróżnił zachodni brzeg Bugu, spaliwszy Kryłów.

Nad obu brzegami górnego Wieprza toczą się walki.

Sprzymierzone wojska wyparły nieprzyjaciela ze stanowisk na północ od strumienia Por i posunęły się aż ku Płonce.

W związku z tem od zachodu armia arcyksięcia Józefa Ferdynanda w kilkodniowych walkach przełamała front rosyjski po obu stronach Kraśnika. Rosyanie wśród wielkich strat dla nich zostali odrzuceni w kierunku północnym. Wzięto do niewoli 29 oficerów, 8.000 żołnierzy, zdobyto 6 dział, 6 wagonów z amunicyą, 6 karabinów maszynowych.

Na zachód od Wisły sytuacya niezmieniona.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Walki z Włochami.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Wiedeń, 6 lipca.

Urzędowo ogłaszają 5 lipca:

Walki na skraju wyżyny Doberdo powtórzyły się wczoraj z tą samą gwałtownością. Wieczorem odparto atak dwóch włoskich dywizyj na odcinek frontu na południe od Polazzo. — Dalej na północ trwa jeszcze walka. Pod Woltschach i w obszarze Krnu nieprzyjaciel znowu napróżno atakował. W granicznym obszarze korutańskim i tyrolskim odbywają się tylko walki działowe.

Zastępca szefa sztabu generaln., v. Höfer,
marszałek polny porucznik.

Komunikat naczelnego kierownictwa armii niemieckiej.

(Telegram c. k. Biura korespondencyjnego.)

Berlin, 6 lipca.

(Biuro Wolffa). Wielka główna kwatera wojenna donosi 5 lipca:

Południowo-wschodni teren wojny.

Sprzymierzone wojska pod rozkazami generała Linsingena na całym swoim froncie osiągnęły Złotą Lipę. Brzeg zachodni z Rosyan oczyszczono. Armia dokazała nadzwyczajnych rzeczy. W walkach, trwających prawie 14 dni, w obliczu silnych pozycyj nieprzyjaciela wymusiła przejście przez Dniestr, a pobitego nieprzyjaciela ścigała przed sobą z pozycyi na pozycyę.

W odcinku Bugu nieprzyjaciel dziś w nocy opróżnił przyczółek mostowy Kryłów. Między Bugiem a Wisłą wczoraj wyparto Rosyan koło Płonki—Turobinu na północ od odcinka Poru i koło Tarnawki—Kraśnika.

Wschodni teren wojny.

Sytuacya niezmieniona.

Zachodni teren wojny.

Atak angielski na północ od Ypern na drodze do Pilken i atak francuski na Souchez zostały krwawo odparte. Po obu stronach Croix des Carmes (na skraju zachodnim Lasu Kapłańskiego) wzięły wojska nasze wczoraj szturmem stanowiska nieprzyjacielskie około 1.500 m. szer. i wtargnęły przez rowy aż do 400 metrów naprzód. Wśród ciężkich strat siły francuskie, które rozpaczliwie się broniły, musiały opróżnić rów po rowie i pozostawić w naszem ręku około 1.000 nierannych jeńców (w tej liczbie także jeńców z batalionu sztabowego) 2 działa polowe, 4 karabiny maszynowe, 3 lekkie i 3 ciężkie maszyny do rzucania min. Tak samo udał się równocześnie atak na stanowisko francusko-belgijskie koło Haut de Ricupt (na południe od Norroy nad Mozelą). Stanowisko to wraz z załogą i wbudowanymi w ziemię środkami walki wysadzono w powietrze a potem, zgodnie z planem, znowu opróżniono.

Nasi lotnicy ponownie wykazali w walce powietrznej swą wyższość. Na północ i zachód od Manonviller w dniu 1 i 2 lipca zmuszono dwa latawce francuskie do szybkiego wylądowania, zaś wczoraj i przedwczoraj jeden z bojowych lotników niemieckich odparł ataki trzech przeciwników.

Atak nieprzyjacielski z powietrza na Brügge, o którym wczoraj doniesiono, miał ten skutek, że bomby nieprzyjacielskie padły w pobliżu najdrogocenniejszych pomników sztuki miasta.

Naczelne kierownictwo armii.

Lwów wobec Legionów i N. K. N.

(Korespondencya »Nowej Reformy«.)

Lwów, 3 lipca.

Oswobodzona od najazdu moskiewskiego stolica naszego kraju skorzystała z pierwszej sposobności, aby zadzierzgnąć przerwane katastrofą inwazyi nici tej wielkiej roboty narodowej, której miano — Legiony polskie i na nowo rozpłomienić to wielkie ognisko czystych uczuć patryotycznych, które inwazya tylko przytłumiła, ale bynajmniej nie zagasiła.

Sprawę odrazu ujęła w swe ręce **delegacya Rady miejskiej**, sprawująca rządy miastem od chwili odzyskania Lwowa przez wojska austryackie, aż do onegdaj, kiedy to rozporządzenie rządowe dało stolicy komisarza i Radę przyboczną.

Prezes delegacyi prof. Marceli Chlamtacz dowiedziawszy się o przybyciu delegatów N. K. N. i komendy Legionów, natychmiast poczynił kroki, celem uczczenia i powitania w ich osobach obu tych dzisiaj najważniejszych instytucyj narodowych.

Uchwalono powitać delegatów na oficyalnem, »ad hoc« zwołanem posiedzeniu Rady miejskiej.

wobec czego odbyło się ono wedle niezmienionego programu nie w sali ratuszowej, ale w — sali przyległej...

Przyjęcie na ratuszu.

O godzinie 12 w południe dnia 2 lipca w piątek, zebrali się obecni we Lwowie członkowie Rady miejskiej, cała jej delegacya, tudzież liczni najwybitniejsi przedstawiciele wszystkich warstw społecznych, by powitać przybyłych do Lwowa członków Naczelnego Komitetu Narodowego posła dra Aleksandra **Lisiewicza**, posła Hipolita **Sliwińskiego**, posła dra Zygmunta **Marka** i redaktora Konstantego **Srokowskiego**, tudzież wysłanników komendy Legionów z Piotrkowa porucznika dra **Wyrostka** i szefa biura prasowego komendy, **Lewartowskiego**.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się między wielu innymi przedstawiciele uniwersytetu: prof. dr **Finkel**, prof. **Zakrzewski**, radca Wydziału krajowego i szef obecny tej władzy dr **Sawczyński**.

Przemówienie dra Chlamtacza.

Imieniem miasta powitał przedstawicieli N. K. N. prezes delegacyi Rady miejskiej prof. dr Chlamtacz następującemi słowy:

Szanowni Panowie! Nagła zmiana sytuacyi i niespodziewany przyjazd Szan. Panów uniemożliwiły nam przygotować się na Wasze przyjęcie tak, jak na to zasługują Organizacye, które reprezentujecie i ideały, które ku urzeczywistnieniu prowadzicie. Podzielone musiały być uczucia, z jakiemi przekraczaliście Panowie rogatki tego miasta; dopiero bliższe rozejrzenie się, musiało Was przekonać, że przerwana przez 10 miesięcy łączność z Wami, dlatego także, że były to straszne i przykre miesiące — tem łatwiej, tem silniej da się nawiązać. W nas bogatych w doświadczenie, znajdziecie Panowie szeregi całe niosących w duszy i sercu ideę o wolność. — W naszych szeregach, po wyjściu dobrowolnem za kordon nielicznych jednostek, utrwaliło się tylko przekonanie, że pod Sztandarami tej prastarej Monarchii, która, jakby w spuściźnie po Polsce wzięła na siebie misyę oporu przeciw Rosyi, ruszyć możemy przed światem całą kwestyę polską. Po odejściu tych, co słowami dawali Polskę wolną co do wiary, języka i samorządną, a w rzeczywistości odmawiali nam w tej części kraju wszelkich praw, a w projekcie samorządu miejskiego dla Królestwa pamiętali o duchownym prawosławnym, zaś w Suwalszczyźnie gwoli rozwiązania sporu, czy język polski, czy litewski, zaproponowali rosyjski, po ich wyjściu, którym nieznane prawa wolnościowe, swobody konstytucyjne — ustąpił wszelki sceptycyzm, ustaliła się i umocniła wiara w powodzenie sprawy polskiej, związanej z losami tej Monarchii.

Dnia 16 sierpnia minionego roku stworzono konsolidacyę narodową, emanacyę jej, Naczelny Komitet Narodowy, którego zadaniem w dziedzinie polityczno-dyplomatycznej jest stać na straży sprawy polskiej i sformować Legiony. Zamiast tysiąca innych argumentów, sam fakt 10-miesięcznego panowania nad nami najeźdcy, dowiódł, że konsolidacya, że Naczelny Komitet Narodowy, że Legiony, były i są dla narodu naszego dobre, pożądane, konieczne. Więc nie myślcie Panowie, że przez czas okupacyi coś się zmieniło na gorsze, że się tu u nas zatarło zrozumienie Konsolidacyi Legionów — ono się do najwyższej potęgi wzmocniło, a jeśli byli tacy, co poza Konsolidacyą stali i chwiejąc się z niej wyszli, to obecnie z pewnością do niej powrócą. Kto przeżył okupacyę, ten rozumie siłę i znaczenie pamiętnego Manifestu Koła Sejmowego do narodu: »W tej dobie krwawego przeistaczania się Europy i uwalniania jej od grozy rosyjskiej przemocy, odzyskać możemy bardzo wiele, ale wiele też musimy ofiarować«. Apel Koła polskiego, byśmy »z zaufaniem i wiarą poddali się« kierownictwu Koła i postawionej przez Koło polskie Organizacyi narodowej, byśmy się zjednoczyli z niezachwianą wiarą w lepszą przyszłość, byśmy odrzucili wszelkie zwątpienie, byśmy pod polską komendą, a w ścisłej łączności ze sławną armią austryacko-węgierską wysłali Legiony w bój, ten apel w dzisiejszej chwili stał się naszem przykazaniem, bo o ile chodzi o efekt zmagań wojennych, pokazało się, jak na dłoni, że w tym strasznym uścisku, do jakiego stanęła nasza Monarchia z wrogiem północnym, zadecyduje nietylko liczebna siła, ale i intellektualna energia. Zjednoczeni stoimy u boku Szlachetnego Monarchy i potężnej Jego armii, obok której ruszyły do boju wawrzynem chwały okryte nasze Legiony.

»Niech kiedyś głęboki znawca historyi i psychologii narodów spojrzy na lojalność Polaków z pod zaboru austryackiego względem swego Monarchy, jako dowód rzucającej się w oczy wartości przyjaźni polskiej«. Tak zaś postępować kazał nam także wzgląd na reputacyę całego narodu polskiego w obliczu Europy i świata całego.

Sanowni Panowie Delegaci Naczelnego Komitetu! To są nasze, całej ludności polskiej Lwowa poglądy, nastroje i uczucia, szczere i rzetelne — niemi przejęci serdecznie Was witamy, dziękując za tak szybkie odwiedziny, dla których nie szczędziliście trudów i czasu.

Was, Szanowni Delegaci Komendy Legionów witamy z niedającem się wyrazić uczuciem radości. W strasznych bojach długiego frontu, okryci wawrzynem chwały, odnowiliście świetne w dziejach naszych tradycye rycerstwa polskiego, »na szalę tej największej wojny rzuciliście godny narodu polskiego czyn, jako warunek i zadatek lepszej dla nas doli«. Cześć za to Legionom i wdzięczność tego Grodu, jak i całego narodu. Na ręce Wasze, Szanowni Delegaci, zasyła reprezentacya m. Lwowa, jego mieszkańcy, Legionom, ich Komendom, wszystkim Legionistom wyrazy serdecznego pozdrowienia, czci najwyższej, uwielbienia i hołdu.

Przed Naczelnym Komitetem i Legionami chylimy czoła.

Odpowiedź delegacyi N. K. N.

Po tem przemówieniu, które zebrani przerywali co chwila burzliwemi oklaskami, zabrał głos poseł dr **Lisiewicz**, aby odpowiedzieć imieniem delegatów.

Los szczęśliwy — mówił dr Lisiewicz — zrządził, iż zjechały się organizacye wszystkie N. K. N. i dnia 22 czerwca odbyło się pełne posiedzenie N. K. N. w Krakowie. Kończyły się właśnie prace z najlepszemi na przyszłość nadziejami, kiedy głos Zygmunta na Wawelu wydzwonił wieść radosną: Lwów wolny! — Lwów nasz! Zrozumiałe, jak zabiły nasze serca, jak spieszyliśmy do Waszego kresowego grodu, aby przerwać tę bolesną dla dusz rozłąkę i znowu ujrzeć to kochane miasto polskie, by rozgrzać serca nasze, pocieszyć Wasze, pokrzepić nadzieją. Czem dla nas był Lwów — powtarzać nie potrzeba, wszak w tejsamej sali przed laty kilku obchodziliśmy pamiątkę oswobodzenia Lwowa za Jana Kazimierza od najazdu czerni i hord — a czem był obecny najazd, jak nie powtórzeniem ówczesnej chwili. Wszak Dostojni Panowie, czytaliście w odezwie w. księcia, iż od oceanu, aż do morza Północnego ciągną zastępy celem oswobodzenia Polaków i zjednoczenia rzekomego ziem polskich. Dziś, kiedy przeżyliście epokę tych oswobodzicieli, wiecie dobrze, iż w innym celu ściągnięto to mrowie ludzkie. Historya opisze szczegóły tych straszliwych zmagań, a Lwów, który na katedrze ma zawieszoną kulę z napisem »ex obs T.«, napisze na śladach innych kul i spustoszeń »ex obs M.

Na co patrzały oczy Wasze wiemy już, choćby ze śladów zniszczenia, które sami oglądamy. Straszliwe zgliszcza, ślady kul, opustoszałe i zrabowane domy. Żeście tu wytrzymali, żeście nie upadli na duchu i nieśli wysoko sztandar godności narodowej, Wasza zasługa, Szanowna Reprezentacyo miasta, Waszego niezapomnianego prezydenta Tadeusza Rutowskiego, którego imię przeszło do nieśmiertelności.

Dziś Legiony nasze, to już 3 pełne brygady i zawiązek czwartej, to już wszędzie także szwadrony kawaleryi, wszędzie dywizye własnej artyleryi — trzy bataliony uzupełniające, własne telefony, szkoła podchorążych, która już kilkakrotnie wydała nowe zastępy oficerskie. Szkoła podoficerska, kurs prowiantowy i rachunkowy, własne szpitale, własne zastępy sanitarne, własna służba wywiadowcza — w tej chwili już własne centralne magazyny amunicyi i warstaty reparacyjne, biura werbunkowe rozsiane po miastach powiatowych Królestwa, oto zdobycze tych miesięcy pracy, a dodać trzeba, że dzięki zapobiegliwości Naczeln. Komitetu i pracowników departamentów i korpusu oficerskiego uzyskaliśmy istotne warunki sprawności bojowej, najlepszą broń, najlepsze narzędzia, jakiemi rozporządzać może nowoczesna armia. Jakimi były Legiony, wieść o tem i tu się przedrzeć musiała, a szczegóły usłyszycie Dostojni Panowie z ust tu obecnych kolegów, którzy tu w tej samej sali dziś i jutro Wam się wypowiedzą. Napomknę tylko, że legendą już owiany jest pochód drogą legionową, że bitwy pod Łowczówkiem, Limanową, Rafajłową Pasieczną i wiele innych rozsiały sławę polskiego oręża po całym świecie i wywalczyły legioniście polskiemu sławę światową, godną imienia rycerzy polskich i przodków naszych z epoki poprzednich Legionów i czasów Napoleońskich.

Gdziekolwiek los rzucił legionistów, tam budziła się wśród rodaków myśl polska, tam, jak na całym Śląsku, dzieci wołają za legionistami: „Cześć“ i pękły, dzielące nas dawniej kordony. Do tych Legionów przedzierają się przez blokady okrętowe, wśród największych przeszkód i rodacy z Ameryki i z najodleglejszych krańców naszej ojczyzny, do tych Legionów dążą także najszlachetniejsze jednostki z obcych krajów, by wziąść udział w walce o wolność. Jaką zaś siłę zdobywa sobie idea legionowa, to najlepszym dowodem ostatnie zjazdy z końcem maja i 3 czerwca, kiedy od Włocławka po Kielce delegaci organizacyj powiatowych, zwalczyli największe trudności, by razem z nami radzić nad dobrem i przyszłością ojczyzny — przełamać drobne, partyjne swary i połączyć się w jedno wielkie „Zjednoczenie“.

W ten sposób nieśmiertelna dusza polska wywalcza sobie drogę do wolności, nie opierając tej pracy na złudnych obietnicach najwyższego wodza ale na realnej pracy, opartej o akt polityczny z 16 sierpnia 1914.

A chociaż były chwile, że ktoś tam zwątpił lub odpadł, a chociaż podrywano tę pracę, to ci, którzy przetrwali chwilę zwątpienia, złączyli się tem silniej z wiarą, że sprawiedliwość zwyciężyć musi. Wywalczyliśmy przyrzeczenie połączenia Legionów w jedną całość i wierzymy, że wkrótce będziemy mieli własny korpus polskiej armii pod własną komendą. — Zdobyliśmy prawo do pracy na terenach Królestwa, wszędzie rozsiani są nasi delegaci, wszędzie pracuje myśl polska, a w Warszawie delegat Naczelnego Komitetu potrafił w szeregu miesięcy zdobyć posłuch, wyświetlić prawdę o naszych stosunkach i zaszczepić bujne ziarno dla przyszłości narodu.

. -- Wierzymy silnie, że postulat stworzenia państwowości polskiej, za którym stanęło bohaterstwo Legionów i przelana ofiarnie krew naszych dzieci, będzie uzyskany i że cały świat cywilizowany musi opowiedzieć się za Polską. Wierzymy, że przez cierpienie całego Narodu idziemy ku świtom wolności.

A teraz pozwól, Czcigodny Prezesie chwilowej Reprezentacyi miasta Lwowa, że w Twoje ręce imieniem N. K. N. złożę hołd i cześć przedewszystkiem Waszemu dostojnemu Prezydentowi, w tej chwili także nieszczęsnemu zakładnikowi, Tadeuszowi Rutowskiemu i Reprezentacyi grodu stołecznego za to, że w tych najcięższych czasach mężnie wytrwali na posterunku i tutaj uratowali honor narodu. Pozwól także, bym zaniósł gorący apel, abyśmy wszyscy zjednoczeni w myśl zasad konstytucyjnych aktu z 16 sierpnia 1914, zgodnie i silnie dalej budowali rozpoczęte dzieło pod egidą N. K. N., którego celem jest wywalczenie wolności dla całego Narodu polskiego.

Śniadanie.

Po tych przemówieniach przeszli zebrani do przyległych salonów, gdzie przygotowano dla nich skromne wojenne śniadanie. Przy zastawionych zimnemi przekąskami stołach zasiedli wszyscy w nastroju serdecznej radości z ujrzenia się wzajemnego po tylu miesiącach straszliwej rozłąki. Jedni drugim wiele mieli do powiedzenia.

Przemówienie Konstantego Srokowskiego.

Wieczorem o godz. 7-mej dnia tego w sali posiedzeń Rady miejskiej na Ratuszu lwowskim wygłosił członek N. K. N., Konstanty **Srokowski**, za pozwoleniem c. k. komendy miasta przemówienie o idei Legionów.

Już na długo przed zapowiedzianym terminem obszerna sala wypełniła się po brzegi. — Wkrótce musiano zamknąć dostęp dla wpływających jeszcze ciągle rzesz z obawy przed nadmiernym ściskiem.

Sprawozdawca „Gazety Wieczornej“ (j. g.) tak opisuje ten wieczór:

W szczelnie zapełnionej sali ratuszowej, przemówił wczoraj do nas ktoś bardzo bliski o sprawie bardzo drogiej. Od roku pierwsze wolne, głośne wypowiedziane słowa, wstrząsnęły słuchającymi dreszczem niezdawkowego wzruszenia. Sam tytuł odczytu mówił wiele, jeszcze więcej mówiło nazwisko prelegenta. Poseł Srokowski intuicyą wytrawnego publicysty, odczuł doskonale moment, skoro poświęcił swój odczyt — idei Legionów.

— Nie łudźcie się — mówił on — że tych 30 tysięcy polskiej młodzi, która z własnej woli z zapałem wdziała siwe mundury, to ziarnko piasku wśród ścierających się dwóch młyńskich kamieni, że przeto szkoda ofiar dla tej utopii. Nie łudźcie się! Duch jest silniejszy nad materyę, a tęsknota do wolności więcej może, niż liczebna przewaga. Ci młodzi bohaterowie, to prawi spadkobiercy dziadów z pod Somo-Sierry, to niezniszczalność idei niepodległości, to — czyn polski!

Ale nie tylko jako idea są coś warci. — Co umieją, mogą zaświadczyć karpackie przełęcze, a głośno świadczą wodzowie armij sprzymierzonych.

Następnie nawiązując rzecz do rozbieżności oryentacyi polskiej w dniach sierpniowych zeszłego roku, stwierdził mowca, że istnieją wprawdzie t. zw. trzeźwi politycy, którzy negują wartość idei jako czynnika realnego. Ale te małe macchiaweliki zapomniały widocznie, że według słów mistrza, lew nawet na czele baranów zwyciężyć może, ale baran choćby lwami dowodzący — nigdy!

powstała dezoryentacya, chaos. Szczęściem na krótko. Jedynie ślepy może nie widzieć! Siedmdziesiąt procent, dwie trzecie polskiej ziemi jęczy w niewoli rosyjskiej. T...

W sojuszu z Rosyą, wbrew odwiecznym ojców, dziadów i pradziadów naszych przykazaniom — umierać nawet nie moglibyśmy w spokoju!

Następnie przeszedł mowca do moralnego znaczenia zajęcia Lwowa i ostatniej ofenzywy państw sprzymierzonych. — Opowiadał, co widział, przejeżdżając kraj wszerz, aby się do nas dostać. Opisał niespożytą siłę chłopa polskiego, który acz wojną dotknięty najgłębiej ostał się, jak skała, i wyraził przekonanie, że ta właśnie siła jest najlepszą rękojmią przyszłości narodowej.

— Polska po wojnie może będzie uboższa w woły i krowy, ale za to bogatsza w siły duchowe!

Szczupłe ramy naszego sprawozdania nie pozwalają na podanie w całości tego przepięknego odczytu.

Na zakończenie powiedział prelegent, że N. K. N. przysłał go do nas, aby nam niósł ideę Legionów i wyraził wiarę, że prawda, tylko prawda, a nie kłamstwo zwyciężyć musi!

Czcigodnego prelegenta nagrodzono długimi, hucznymi oklaskami.

Działalność komendy Legionów.

Nazajutrz w sobotę w sali ratuszowej, wysłannik Komendy Legionów, porucznik dr Wyrostek wygłosił obszerny odczyt o dziejach walki Legionów ze szczególnem uwzględnieniem dziejów kampanii karpackiej i naddniestrzańskiej drugiej brygady. Znowu tłumy zapełniły salę, łowiąc z upragnieniem każde słowo o tem, o czem w ciągu dziesięcio-miesięcznej inwazyi myśleli tak często, do czego tak bardzo rwały się ich serca.

Komenda Legionów zajęła gmach gimnazyum im. Franciszka Józefa przy ul. Batorego, gdzie też licznie zgłaszają się byli legioniści lub też zbiegli z niewoli rosyjskiej członkowie drugiej brygady, aby ponownie wstąpić w szeregi i spieszyć na bój z Moskalami. — W najbliższych dniach wyjedzie też ze Lwowa poważny zastęp tych bojowników do Piotrkowa.

Zbliżenie gospodarcze Austro-Węgier do Niemiec.

W Wiedniu odbywał się przez dwa dni kongres niemiecko-austryackiego Związku gospodarczego, dla naradzenia się nad kwestyą przyszłego zbliżenia cłowego między Austro-Węgrami a Niemcami. Związek ten raz już odbył narady w Berlinie, teraz dla wyrównania odbył je w Wiedniu. Ochota do jakiegoś zbliżenia i współdziałania gospodarczego między obu państwami nie ustaje, tem bardziej, że państwa wojujące po stronie przeciwnej również mają zamiar zorganizować się w jedność handlowo-polityczną. Ten wzgląd podniósł na kongresie wiceprezydent niemieckiego parlamentu, Paasche, jako moment działający z naciskiem konieczności. Jeden z mowców dodał, że po wojnie Austro-Węgry będą prawie jedynym przyjacielem Niemiec. Byli jednak i tacy, którzy wyrażali niezłomną nadzieję, że po wojnie ani Niemcy, ani Austro-Węgry nie będą gospodarczo izolowane, ani bojkotowane, sama bowiem dobroć i taniość ich towarów na to nie pozwoli. Jeden z mowców, syndyk bydgoskiej Izby handlowej, Kant, argumentem tym uspokajał nawet obawy kolegów austryackich, że po wojnie produkcya niemiecka obciąży rynek austryacki.

Stanowisko austryackie najwyraźniej określił wielki przemysłowiec Ginzkey, czł. Izby p.: pożądana jest wspólność cłowa na zewnątrz z cłami między Niemcami a Austro-Węgrami, które to cła jednak powinny i muszą być wyrównaniem różnych warunków produkcyi w obu krajach. Mowca powołał się na wywody berlińskiego posła Naumanna, który swego czasu w Berlinie oświadczył otwarcie, że ponieważ Niemcy są silniejszym kontrahentem, przeto muszą ponieść większe ofiary. Porównania statystyczne wzajemnych stosunków handlowych z czasów przedwojennych, nie powinny tu zresztą służyć za podstawę dla nowych decyzyj; po obu stronach jest konieczna dobra wola. — Tajny radca dr Riesser uważał za stosowne dodać do tego, że powinno się też mieć gwarancyę, iż silniejszy kontrahent nie wyzyska sytuacyi dla siebie, i że państwowa samodzielność w niczem nie będzie naruszona. Zresztą nowy układ powinien mieć także na względzie otwarcie nowych wielkich obszarów, na których będzie wiele pola do działalności dla banków, dla interesów kredytowych i emisyjnych.

Syndyk związku, Brand, w referacie swoim położył nacisk na to, że trzeba już raz wyjść z roztrząsań teoretycznych i przystąpić do roboty konkretnej, która polega na porozumiewaniu się poszczególnych grup interesentów obu państw.

Poseł węgierski Gratz wyłuszczył stanowisko Węgier i domagał się, aby w razie zaprowadzenia ceł wyrównawczych między Austro-Węgrami a Niemcami, zaprowadzono także osobne cła dla Węgier dla lepszego rozwoju ich przemysłu. Gratzowi odpowiadał poseł niemiecki Naumann, podnosząc, że nie każdy kraj może rozwijać równomiernie wszystkie gałęzie produkcyi. Po wojnie trzeba będzie pomyśleć o podziale pracy i produkcyi. Węgry ze zbliżenia do Niemiec wyciągną wielkie korzyści. I tak n. p. gdy Niemcy usuną cło na drzewo, na Węgrzech zakwitną wszystkie gałęzie przemysłu drzewnego. Poza tem wywodził mowca, że gospodarcze skutki wojny ujawnią się w trzech kierunkach: we wzrastaniu syndykatów, w monopolizowaniu i organizowaniu życia gospodarczego.

Niemiecki poseł sejmowy Medinger zapewniał, że po wojnie Niemcy bezwarunkowo będą się starały o to, żeby Austro-Węgry były o ile możności silne gospodarczo i finansowo. Zresztą Austro-Węgry będą dla Niemiec nietylko same cennym rynkiem, lecz także mostem na wschód.

Zgromadzenie przyjęło ostatecznie rezolucyę, która wypowiada życzenie, aby zbliżenie gospodarcze oparło się na jednolitem ustawodawstwie gospodarczem; na wspólnej polityce handlowej wobec innych państw, według taryfy, mającej ten sam schemat, lecz niekoniecznie te same stopy cłowe; tudzież na podstawie uprzywilejowania we wzajemnym obrocie, z cłami wyrównawczemi dla niektórych grup towarów. Rezolucya wzywa w końcu rządy obu państw, aby wkrótce przystąpiły do narad nad szczegółami i sposobami rozwiązania całego problemu.

Te rezolucye zakomunikowano ministrowi spraw zagranicznych i prezydentowi ministrów. Ponadto związek wybrał osobną komisyę dla przygotowania materyału do przyszłych narad.

Sprawa posunęła się więc nieco naprzód, ale z odbytych narad na ogół wywnioskować można, że w odnośnych kołach interesentów skłonność do ceł ochronnych tak przeważa, że wyrównanie interesów będzie bardzo trudne. Agraryusze, wielcy przemysłowcy i zastępcy Węgier, wyrażali się z wielką rezerwą.

»Berliner Tageblatt«, omawiając rezultat kongresu stwierdza, że ustalił on nową formułę, liczącą się z obawami pewnych kół, które w razie zacieśnienia węzłów nie chciałyby nic uronić ze swej samodzielności. »Po obu stronach — pisze — nie brak ludzi, którzyby chcieli używać wszystkich korzyści sojuszu gospodarczego, nic nie ryzykując, a tu i owdzie zrobić na własną rękę jakiś układ uboczny. Ze względu na tych wiecznie trwożliwych dobra i taka formułka, gdyż można się spodziewać, że silny nacisk stosunków, jakie może z pewnem zdziwieniem zastaniemy po wojnie, uczyni z tego wszystkiego jakiś twór zdolny do życia. Główna rzecz, że kongres z naciskiem zaapelował do obu rządów. Uregulowanie stosunku gospodarczego między obu państwami już przed rokowaniami pokojowemi będzie miało ogromną doniosłość. Wojna zniweczyła wszystkie układy handlowe obu państw, a reszta układów upływa za dwa lata. Potrzebujemy teraz wspólnej korzystnej »podstawy operacyjnej« dla kampanii gospodarczo-politycznej, która nastąpi po kampanii wojennej«.

Rozszerzenie potęgi kolonialnej angielskiej.

Najwymowniejszem było świadectwem geniuszu Napoleona, że swego czasu bardzo wcześnie uznał Anglię za jednego z najniebezpieczniejszych nieprzyjaciół europejskiego kontynentu. Jego ambicya, aby być cesarzem kontynentu, a temsamem panem świata, nakazała mu chwycić się wszelkich możliwych środków na lądzie i na morzu przeciw Wielkiej Brytanii, a gdy okazały się niewystarczającemi, rozpocząć wojnę gospodarczą. Ale i ten środek, znany pod nazwą »zamknięcia kontynentu« nie osiągnął celu. Już przedtem stracił on wszystko to, co sobie poprzednio z takim trudem zdobył na Morzu Śródziemnem, cały łańcuch stacyj, które miały być drogą do Indyj i Egiptu. Anglia pozostała silniejszą i nic nie stało jej już na przeszkodzie w dążeniu do celu ostatecznego, jakim było dla niej zdruzgotanie największej ówczesnej potęgi morskiej, t. j. Francyi. Wojna z Napoleonem dała jej znowu możność dalszego zdobywania szlaków morskich. Na Oceanie Spokojnym po stronie przeciwległej Morza Śródziemnego zagarnęła najważniejsze pozycye: Przylądek Dobrej Nadziei, kolonie holenderskie (później wszelako napowrót odebrane), kolonie w Azyi południowo-wschodniej i Ceylon. Także we wschodniej Afryce urządziła stacye, a w Indyach wyrzuciła Francyę zupełnie. W roku 1814 pozyskała wyspę Helgoland od Danii, którą dopiero 1890 odstąpiła Niemcom za skrawek kolonij w Afryce. Kongres wiedeński przerwał dalsze rozszerzenie posiadłości kolonialnych angielskich i holenderskich.

Na wszystkich wszelako transakcyach robiła Anglia interes świetny, a ministrowie jej okazywali się znakomitymi negocyantami, którzy małemi kosztami umieli zdobyć zawsze to, o czem zaledwo marzyć mogli. Niesłychanym był przedewszystkiem zysk czysto kupiecki: wszystkie floty handlowe mocarstw europejskich były zniszczone; 4.000 okrętów europejskich wcielono podczas wojen napoleońskich do angielskiej floty handlowej. Od tej chwili datuje się najwyższy rozkwit angielskiej polityki frachtowej i co za tem idzie, olbrzymie nagromadzenie bogactw prywatnych, opartych na rynku handlowym. W ten sposób interesa Anglii, skierowane do zabezpieczenia sobie panowania morskiego, stanęły u szczytu. Polityczna idea lorda Castlereaghsa stała się rzeczywistością. Nieprzerwane drogi etapowe biegły od wysp wielkobrytyjskich do centrów ich zamorskich posiadłości. Na Morzu Śródziemnem należała do nich Malta i Gibraltar, droga do Indyj była ubezpieczoną przylądkiem św. Heleny i Ceylonem. Także amerykańskie jej posiadłości były ubezpieczone na nowo. Flota, która nie miała rywali, kontrolowała drogi wodne i ochraniała handel, oparty na sile maszyny parowej, pracującej na oceanach.

Okres lat stu pomiędzy rokiem 1815 a 1915 sam przez się wiele przyczynił się do tego, że z tych rozrzuconych, a drogą rabunku morskiego pozyskanych przestrzeni, powstało dziś państwo, które zagarnęło $^1/_5$ część kontynentu i czwartą część ludzkości pod swe berło. Odległość pomiędzy temi oddalonemi punktami zmalała skutkiem udoskonalonej żeglugi, podróże morskie stały się bezpiecznemi, telegraf bez drutu związał części świata bez kabli. Wszystko to sprzyjało centralizacyi i związaniu utworzyć się mających państewek pozornie samodzielnych z krajem macierzystym. Obraz wstępującej do wojny Anglii okazuje już znacznie jaśniejszą strukturę. Cztery państwa pochodne z własną autonomią i prawie nieograniczonemi wolnościami tworzą cztery filary węgłowe, około których wystrzela cały szereg mniejszych, ku którym nowy własny imperyalizm młodych organizmów państwowych zazdrośnie swe macki wyciąga. Państwo rzymskie zagarnęło pod swe panowanie około 120 milionów ludzi, to dzisiejsze angielskie, największe ze wszystkich, jakie były, ogarnia 3½ razy tyle, razem około 423 milionów.

Nie mniej jednak faktem jest, że już przed wojną światową, która potęgą morską Anglii tak silnie wstrząsnęła, państwo to przekroczyło najwyższy punkt swego rozwoju. Datę tego przekroczenia można z wielkiem prawdopodobieństwem oznaczyć na dzień 11 stycznia 1902, gdy ówczesny angielski minister kolonij wielkim państwom pochodnym zaśpiewał piosnkę o angielskim imperyaliźmie światowym. Idea Joe Chamberlaina, ugruntowane na ekspanzywnej gospodarce, mająca państwo umocnić na szereg stuleci, rozbiła się o sprawę zbyt małych płac angielskiego robotnika. — Cła ochronne, któremi olbrzymie państwo chciało się wraz ze wszystkiemi swemi odgałęzieniami oddzielić od reszty świata i spłynąć w jeden silny organizm gospodarczy, nie przyszły do skutku. Jeżeli po ukończeniu wojny unioniści angielscy zechcą to, co jeszcze z wielkości starej Anglii zostało, zgromadzić pod flagą ceł ochronnych, będzie to już spóźnioną kontynuacyą myśli Chamberlaina. Dni morskiego panowania największej potęgi flotowej świata nie sięgną po za rok 1915.

Nowi oficerowie i urzędnicy pospolitego ruszenia.

Jak wiadomo, obowiązek służenia w pospolitem ruszeniu został przedłużony do 50 roku życia na mocy rozporządzenia cesarskiego z dnia 1 maja 1915 roku. Przybyło w ten sposób 8 nowych roczników pospolitego ruszenia, a siłą rzeczy wyłoniła się kwestya oficerów i wogóle gażystów dla tych nowych formacyj. Sprawę tę załatwił rząd, wydając rozporządzenie o tak zwanej desygnacyi (nominacyi) pewnych osób na gażystów w pospolitem ruszeniu.

Mianowicie osoby, które na mocy wymienionego rozporządzenia cesarskiego obowiązane są do służby w pospolitem ruszeniu, a które były niegdyś oficerami, lub urzędnikami wojskowymi w armii, marynarce wojennej, albo w obronie krajowej, dalej aspiranci na oficerów lub urzędników wojskowych — o ile czynią zadość wymogom § 17 przepisów o organizacyi pospolitego ruszenia — mogą prosić o nominacyę na oficera, względnie urzędnika wojskowego. Byli oficerowie i urzędnicy mogą otrzymać swoje dawne stopnie, aspiranci na oficerów i urzędników mogą zostać gażystami 11 klasy rangi.

Podania z załącznikami, wolne od stempla, należy wnosić do komendy wojskowej (grupy obrony krajowej), która obejmuje miejsce pobytu petenta, za pośrednictwem powiatowej komendy pospolitego ruszenia. Petenci, którzy już pełnią służbę w pospolitem ruszeniu, wnoszą podania do przełożonej komendy. W podaniu należy wymienić wszystkie daty osobiste, dawne stanowisko w wojsku i rodzaj broni i znajomość języków. Pospolitacy, którzy już odbyli przegląd, mają podać jego wynik. Do podania należy załączyć kartę przynależności, wojskowy dekret nominacyjny, dokument wystąpienia, świadectwo moralności, wydane przez starostwo, a wreszcie urzędowy dokument o stanowisku społecznem. Osoby, ubiegające się o stopień oficera, muszą dołączyć rewers, mocą którego petent zapewnia pod słowem honoru, że nie należy i nie będzie należeć do żadnego tajnego stowarzyszenia.

Byli oficerowie i urzędnicy po otrzymaniu nominacyi (desygnacyi), wstępują do pospolitego ruszenia w swojej dawnej szarży; byli aspiranci na oficerów lub urzędników, jako chorążowie pospolitego ruszenia. Byli oficerowie i urzędnicy, którzy nie otrzymali desygnacyi, równie, jak aspiranci, zostaną wpisani na listę feldfebli. Co do mianowania audytorów pospolitego ruszenia, lekarzy-asystentów, poruczników rachunkowych, młodszych weterynarzy, akcesistów aptekarskich i inżynierów, obowiązują dawne przepisy.

Byli oficerowie, urzędnicy wojskowi i aspiranci, którzy swoją szarżę (odznaki kadeta) złożyli dla uniknięcia sądu honorowego (dyscyplinarnego), albo stracili ją skutkiem wyroku sądu honorowego (komisyi honorowej), mogą w pewnych wypadkach, godnych uwzględnienia, otrzymać nominacyę na gażystę pospolitego ruszenia, jeżeli ministerstwo obrony krajowej na mocy obowiązujących przepisów, uzna ich godnymi otrzymania szarży. Byli podoficerowie, czyniący zadość warunkom § 17 przepisów o organizacyi pospolitego ruszenia, mogą być desygnowani na poruczników pospolitego ruszenia, ale nominowani być muszą w miarę potrzeby kadetami, następnie chorążymi, a wreszcie porucznikami pospolitego ruszenia.

Celem uregulowania nakładu prosimy o wcześniejsze nadesłanie prenumeraty.

Administracya „N. Reformy".

Administracya „Nowej Reformy" prosi usilnie, aby przy zmianie adresu podawano **koniecznie** także miejscowość i pocztę, w której dotąd „Nową Reformę" odbierano. Najdogodniejsze zawiadomienie o zmianie adresu jest w tej formie: „Należy posyłać dziennik nie do N., lecz do X."

KRONIKA.

Kraków, 6 lipca.

Następny numer „Nowej Reformy" ukaże się dziś o godz. 2.30 po poł. W razie potrzeby wydamy wcześniej nadzwyczajny dodatek.

Minister dr Morawski w Krakowie. Minister dla Galicyi, dr Zdzisław Morawski, był wczoraj na śniadaniu, danem dlań przez delegata dra Adama Fedorowicza. W śniadaniu wzięli także udział: ks. biskup Anatol Nowak, komendant twierdzy ekscel. Karol Kuk, marszałek polny porucznik Nastupil, prezydent dr Juliusz Leo, pułkownik Haller, marszałek dr. Stefan Skrzyński, rektor Kazim. Kostanecki, dyr. Michał Garapich, dr Franciszek Paszkowski, prezydent Izby handlowej Jan Kanty Federowicz, dr Ernest Bandrowski, poseł Maryewski, hr. Leon Szeptycki, hr. Adam Stadnicki i hr. Alfred Potocki.

Wczoraj wieczorem odjechał minister dr Morawski koleją do Wiednia, żegnany na dworcu przez delegata dra Fedorowicza i radcę dra Broszkiewicza.

Z dworca kolejowego. W ostatnich dniach ruch na tutejszym dworcu kolejowym ożywił się bardzo znacznie. Pociągi, przychodzące od strony Wiednia, przywożą codziennie setki emigrantów, wracających do opuszczonych wsi i miast celem podjęcia pracy. Pociągi są stale przepełnione uchodźcami. Powrót ten przybierze jeszcze większe rozmiary, gdy stolica kraju, Lwów, będzie miała już normalne połączenie kolejowe z zachodem i gdy ruch cywilny na kolejach aż do samego Lwowa będzie otwarty. Obecnie wracają uchodźcy do Galicyi środkowej.

Na podjęcie pracy w naszym kraju czekają opuszczone miasta i wsie, to też emigranci nasi z Galicyi środkowej bezwarunkowo wrócić już powinni i uruchomić swoje warsztaty pracy. Powrót należy im ułatwić.

Wiele z osób, które wracają do kraju do swoich siedzib, zatrzymują się chwilowo w Krakowie, to też wzmaga się stale ruch i życie w mieście, coraz więcej osób przybywa, znajomych, którzy wyjechali na emigracyę, spotyka się coraz to częściej.

Los tych, którzy tułali się na obczyźnie, nie był do pozazdroszczenia, to też każdy wraca do kraju z radością, choć nie wie, co zastanie w swojem mieszkaniu. O Galicyi słyszy się obecnie coraz częściej zdanie: „Ile cię trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto cię stracił«. Tak to bieda dała niejednemu lekcyę patryotyzmu i pouczyła o wartości własnego kraju.

Ks. biskup Bielik, generalny wikaryusz polny, przyjechał wczoraj do Krakowa z Częstochowy. Dzisiaj odbędzie ks. biskup Bielik inspekcyę w tutejszych szpitalach wojskowych.

Wiadomości osobiste. Szef oddziału sanitarnego depart. wojskowego N. K. N., radca dworu prof. dr Wicherkiewicz, po kilkudniowym pobycie w Wiedniu przybył znowu do Krakowa.

Nauczyciele krakowskich szkół ludowych, którzy służyli wojskowo, a mają się obecnie stawić do poboru, zechcą się zgłosić dzisiaj t. j. we wtorek o godzinie 12 w południe w biurze c. k. Rady szkolnej okręgowej miejskiej (Podzamcze l. 1).

Z teatru ludowego. Niezwykłe powodzenie feeryi dziecinnej „Zaczarowany zamek" zachęciło dyrekcyę teatru ludowego do sięgnięcia ponownie do tej samej dziedziny repertoaru i wprowadzenia na scenę ostatniej soboty znanego popularnego widowiska dla dzieci Adolfa Walewskiego „Hulaj dusza" pod zmienionym tytułem „Twardowski na Krzemionkach". Rzecz, znana z przedstawień w teatrze miejskim, została obecnie przykrojoną dla użytku i wymagań publiczności teatru ludowego, okraszoną śpiewami i tańcami, wzbogaconą w efekta dekoracyjne i optyczne. W tej szacie zdobyło sobie to nowe wydanie „Twardowskiego" świetne powodzenie, do którego przyczyniła się pełna dosadnego humoru gra artystów, a zwłaszcza pp. Polońskiego w roli Twardowskiego i p. Solnickiego w roli jego pacholika. Sceny zbiorowe i śpiewne, jak niemniej tańce, oklaskiwane były żywo przez tłumnie zgromadzoną publiczność na obu pierwszych przedstawieniach, które były początkiem trwałego sukcesu sztuki.

Z pobytu Rosyan nad Dunajcem. Z nad Dunajca piszą do nas:

Starą i wypróbowaną metodą jątrzenia jednej warstwy społecznej przeciw drugiej, a w szczególności chłopów przeciw »panom«, zastosował rząd rosyjski w pełni i podczas obecnej inwazyi do Galicyi zachodniej. Nienawiść i złość swą skierowali Moskale przeważnie na dwory. One też przedewszystkiem padły ofiarą, przyczem dziesiątki lat pracy i zapobiegliwości zostały w niwecz obrócone. Bez wyjątku wszystkie dwory w powiecie dąbrowskim są doszczętnie zrabowane. Nie pozostawiono im najmniejszego sprzętu ani narzędzia. Urządzenia, których zabranie przedstawiało pewne trudności, zostały na miejscu zniszczone. Ale największą dzikość i barbarzyństwo okazał najeźdźca w demolowaniu budynków. Wojska rosyjskie stały przez 6 miesięcy na prawym brzegu Dunajca, Przez cały ten przeciąg czasu rozbierały za porządkiem zabudowania dworskie i domy żydowskie, a materyał, którego ani w części nie mogli sami zużyć, rozwozili furgonami na wszystkie strony, kupując sobie u ludności wiejskiej tanią popularność i obiecując jej jeszcze podział gruntów dworskich. Kto znał majątki te w kwitnącym stanie, a dziś się im przypatrzy, tego zgroza przejmie na widok tylu ruin i zniweczenia pracy ludzkiej. Im bliżej Dunajca, tem zniszczenie większe.

W majątku **Borussowa** p. Bzowskiego 10 budynków zostało zdemolowanych, 8 zdewastowanych, nienaruszone zostały tylko domy czeladzi. W **Niwkach** p. Tretera padły ofiarą wandalizmu najeźdźcy wszystkie budynki, ostał się tylko jeden dom czeladni. Tak samo w Bolesławiu p. Sroczyńskiego, w Dyamencie p. Stojowskiego, w Żelichowie p. Salpetra. Dobra **Szczucin** ks. Lubomirskiej ucierpiały również bardzo, ocalało tylko niewiele budynków, między niemi pałac. — W **Lubaszu** p. Bogusza ustępujący nieprzyjaciel spalił stodoły, jedynie dwór ocalał. W dobrach bar. **Konopki** najmniej ucierpiał Breń, gdzie stał kwaterą sztab, natomiast inne folwarki również silnie ucierpiały.

Dla państwa, gdzie produkcya rolnicza stała się dziś kwestyą pierwszorzędnej wagi, nie może być obojętnem, czy kilkanaście tysięcy morgów, najlepszej ziemi w powiecie dąbrowskim leży ugorem, czy nie. Gospodarstw tych nie można pozostawić swemu losowi, ale w interesie państwa i kraju należy podźwignąć je i przyjść im z pomocą przez udzielenie, stosownie do potrzeby i poniesionych szkód, bezprocentowych pożyczek do czasu, w którym ustawa o odszkodowaniach wojennych stanie się aktualną.

Muszyna, 27 czerwca. Miasteczko nasze obchodziło dnia 27 czerwca uroczyście pamiętne zdarzenie odzyskania Lwowa. Rano odbyło się w kościele uroczyste nabożeństwo z „Te Deum". Zamiast iluminacyi urządzono składkę, przeznaczoną w połowie na korzyść wdów i sierót po poległych i na dotkniętych klęską wojny. Zbieraniem zajęły się uproszone panie. Składka przyniosła przeszło 300 koron. Nadto obywatelki miejscowe zebrały ze sprzedaży kwiatów kwotę 83 kor. 38 hal. na Legiony polskie.

Wieczór tutejsza załoga wojskowa urządziła pochód z pochodniami przez miasteczko, a na zakończenie pochodu przemówił do zebranej na rynku licznej ludności miejscowej z balkonu urzędu gminnego miejscowy notaryusz p. Hetper. Mowca, skreśliwszy przebieg bitew w Galicyi i ostatniej ofenzywy wojsk sprzymierzonych, podniósł znaczenie odzyskania Lwowa, a w końcu wzniósł okrzyk na cześć cesarza, naczelnego wodza armii, wojsk sprzymierzonych i Legionów polskich.

Polski kurs ekonomiczno-społeczny N. K. N. w Zakopanem. W sierpniu b. r. odbędzie się wakacyjny kurs ekonomiczno-społeczny N. K. N. w Zakopanem z programem, zbliżonym do programu kursu ekonomiczno-społecznego N. K. N. w Wiedniu. Bliższe szczegóły zostaną podane do wiadomości publicznej w najbliższych dniach. Wszelkich informacyj udziela Biuro kursu ekonomiczno-społecznego N. K. N. w Wiedniu do dnia 12 lipca b. r., następnie w Zakopanem. Wpisy przyjmować się będzie od dnia 20 lipca w Zakopanem.

Wpisy do c. k. szkoły zawodowej przemysłu drzewnego w Zakopanem, kształcącej na samodzielnych przemysłowców, na rok szkolny 1915/16 odbędą się 1 września, wskazane jednak zgłoszenia wcześniejsze. Szkoła ta obejmuje oddziały: 1) stolarstwa budowlanego i meblowego, 2) ciesielstwa, 3) rzeźby figuralnej (kościelnej i t. d.), 4) rzeźby ornamentalnej (snycerskiej), oraz 5) przemysłu domowego, 6) tokarstwa. Nauka (bezpłatna) trwa przeciętnie 4 lata. Wymagany wiek: ukończony przynajmniej 13 rok życia, dostateczny rozwój fizyczny, świadectwo ukończonej szkoły ludowej. Ubodzy uczniowie, zwłaszcza synowie rzemieślników, mogą starać się o zapomogi z funduszów rządowych, krajowych i powiatowych na częściowe lub zupełne pokrycie kosztów utrzymania w miejscowej »Bursie Tow. Pomocy naukowej« Prośby o przyjęcie do szkoły należy wnosić najpóźniej do końca sierpnia. Formularze podań i dokładniejsze informacye wysyła na żądanie dyrekcya szkoły.

Reaktywowane poczty w Galicyi. W ostatnich czasach otwarto dla ruchu listowego następujące urzędy pocztowe w Galicyi: Koniuszki Siemianowskie, Oknok przy Horodence, Rudki, Rudnik nad Sanem, Starzawa k. Mościsk, Tarnobrzeg, Czortowice, Krowica, Łomna, Nahaczów, Lubaczów, Surochów, Horyniec, Mościska.

Dla ruchu pieniężnego otwarto już następujące urzędy: Boguchwała, Bolechów, Dydnia, Kańczuga, Medynia Głogowska, Rakszawa, Sambor, Wola Zarzycka, Przemyśl, Stanisławów.

Ze świata.

Powrót do kraju. Otrzymujemy następujące pismo: Centralny komitet dla wychodźców zamieszkałych na Węgrzech w Körmend (Węgry) zawiadamia swych członków, że dzięki usilnym zabiegom posła Rudolfa Galla uzyskał dla chcących powrócić do kraju wolne karty kolejowe, które są już w biurach władzy politycznej (»Stuhlrichterów«) albo w urzędzie gminnym tej miejscowości, gdzie obecnie węgierscy wychodźcy mieszkają. Karty te stanowić będą zarazem legitymacyę do powrotu, lecz tylko do tych miejscowości, do których rząd wracać już pozwolił. — Zarazem donosimy, że po wyprawieniu większej części pod opieką naszego komitetu zostających wychodźców do kraju, zarząd komitetu z Körmend przeniesie się do Sambora, gdzie i nadal opiekować się będzie swoimi członkami, jak dotychczas, aż do ukończenia wojny.

Bliższych informacyj udzielamy chętnie, prosimy tylko o załączenie kartki korespondencyjnej na odpowiedź.

Za centralny komitet dla wychodźców zamieszkałych na Węgrzech, Zygmunt *Turecki*, przewodniczący.

Matury na Morawach. W gimnazyum czeskiem w Przerowie zdawało obecnie egzamin dojrzałości zaledwie pięciu uczniów, a w Rudnicy tylko czterech. Maturzyści walczą w polu.

Zmarli żołnierze w Pradze. W honorowym grobie na cmentarzu olszańskim w Pradze pogrzebano dotąd 558 żołnierzy austryacko-węgierskich, i rosyjskich zmarłych w szpitalach praskich od czasu wybuchu wojny aż do dni ostatnich.

Nowe obozy jeńców w Czechach. Czeskie pisma donoszą, iż obóz jeńców rosyjskich w Planie w Czechach zostanie rozszerzony o kilka dalszych baraków. W Jędrzychowicach pod Kraslicami budują władze nowy ogromny obóz dla 30.000 jeńców, którzy mieszkać będą w 150 barakach. — W Jędrzychowicach pracuje 400 jeńców rosyjskich przy budowie baraków dla dalszych towarzyszy.

500-letnia rocznica śmierci Jana Husa. Dzisiaj upływa 500 lat od śmierci słynnego reformatora czeskiego, Jana Husa. Rocznica ta, jak donoszą pisma czeskie, będzie uroczyście w całych Czechach jako narodowe święto obchodzoną. Hus został spalony na stosie w Konstancyi dnia 6 lipca 1415 roku.

Hus czczony jest w Czechach nie tylko jako reformator kościelny, lecz także jako wybitny pisarz czeski i pionier języka czeskiego. Jego kazania, traktaty i listy wyszły w trzech tomach w Pradze p. t.: »Mistra Jana Husi Sebrane spisy česke« jeszcze w latach 1865—1868.

Dramat rodzinny w Koszycach. Pisma węgierskie donoszą: Inżynier rządowy Juliusz Czuky w Koszycach, wróciwszy po dłuższej podróży niespodziewanie do domu, zastał swoją żonę w towarzystwie jej przyjaciela. Nic namyślając się długo, dobył rewolwer i zastrzelił zakochaną parę, a potem rzucił się do ucieczki. Po drodze usiłował go przytrzymać Juliusz hr. Potocki, lecz Czuky wydarł się, zraniwszy go nożem. Morderca ukrył się gdzieś i dotąd nie zdołano go przyaresztować.

Syn cesarza Wilhelma lotnikiem. Jak donosi »Neue Züricher Ztg.«, najmłodszy syn cesarza Wilhelma, ks. Joachim pruski, za zgodą ojca uczy się lotnictwa w Johannisthal pod Berlinem, na tamtejszem lotnisku, poczem przydzielony zostanie jako pilot do niemieckiego korpusu lotniczego we Flandryi.

Śmierć Emila Rathenau. W Berlinie zmarł, jak donoszą tamtejsze dzienniki, przewodniczący A. E. G. (»Allgemeine Elektrizitäts-Gesellschaft«) inżynier Emil Rathenau, w wieku lat 76. Nazwisko to niewiele mówi laikom, ale każdy interesujący się niesłychanym rozwojem obecnym przemysłu niemieckiego wie, że był to jeden z ludzi najbardziej koło tego rozwoju zasłużonych i wogóle jedna z najwybitniejszych indywidualności Niemiec współczesnych. Należał on do tego grona mężów, którzy położyli podwaliny ekonomiczne pod polityczne dzieło Bismarcka — zjednoczenie Niemiec i stworzenie z nich potężnego państwa. Samouk żydowskiego pochodzenia, Rathenau zaczął swoją karyerę jako uczeń giserski na Śląsku, dalsze wykształcenie fachowe otrzymał w Anglii, a skończył jako inżynier, kupiec, bankier i przemysłowiec, stojący na czele największych niemieckich przedsiębiorstw przemysłowych, które sam stworzył. On wprowadził w Berlinie telefony, chociaż ówczesny pocztmistrz generalny prorokował mu, że w całem mieście mieć będzie 23 abonentów, a obecnie towarzystwo to płaci gminie 6,000.000 marek dzierżawy rocznej. Rathenau wprowadził do Niemiec nadto tramwaje elektryczne, oświetlenie elektryczne, stworzył cały tak potężny przemysł elektryczny niemiecki, a jego marzeniem było wszystkie koleje żelazne w Niemczech przerobić na trakcyę elektryczną. Założył przed 30 laty, jako towarzystwo akcyjne z 5,000.000 marek kapitału »A. E. G.«, na którego czele stał do śmierci, dysponujące obecnie 4.000 milionami marek, kwotą dokładnie równą sumie kontrybucyi wojennej, zapłaconej przez Francyę Niemcom. Rathenau należał do nielicznego grona osobistych zaufanych doradców cesarza Wilhelma.

Mianowanie. P. Bolesław Charłampowicz zamianowany został nadporucznikiem-audytorem.

Odznaczenia. Srebrne odznaczenia za waleczność otrzymali: Feldwebel Jan Owsiak, plutonowi Jan Zawojski, Jan Holub, Fr. Niemczyk, Marcin Ferbar, Antoni Pietraszek, Jan Ziemba, Andrzej Hebda, Adam Kajfosz, kaprale Józef Kruk, Józef Magiera, szeregowcy Karol Szwab, Antoni Rakoczy, St. Rerutkiewicz, Michał Urbaczka, Adolf Sanetra, Michał Sablik, Maks Paździóra — wszyscy w 31 pułku pospolitego ruszenia.

Lista strat. W ogłoszonych w ostatnich dniach listach strat Nr 202 i 203 znajdują się następujące nazwiska polskie: W liście 202: Dr Antoni Bartek, lekarz-asystent, wzięty do niewoli, wywieziony do Taszkentu w okręgu Syr Darya; Jan Kalyczuk, kadet rezerwowy 2 pułku piechoty, wzięty do niewoli; Robert Kulka, porucznik rezerwowy 2 pułku piechoty, 13 komp., ranny; Ernest Mokry, porucznik rezerwowy 2 pułku piechoty obrony krajowej, 7 komp., ranny. — W liście 203: Józef Nikorowicz, kadet rezerwowy 41 pułku piechoty, ranny; Bolesław Skąpski, nadporucznik 18 komendy pospolitego ruszenia, wzięty do niewoli, wywieziony do Kijowa; Ludwik Wojnowski, chorąży rezerwowy 18 batalionu strzelców, wzięty do niewoli; Emeryk Zbiniowski, jednoroczny ochotnik 18 batalionu strzelców polnych, zabity 11 września 1914 roku.

Z żałobnej karty.

Dnia 21 czerwca zginął na polu walki śmiercią walecznych pod Wulką Humińską przed Żółkwią ś. p. Karol **Stawowczyk**, kadet p. p., w 25 roku życia. Zmarły, ukończony prawnik, był współpracownikiem redakcyi »Czasu«. Był to niezwykle prawy i szlachetny młodzieniec, odznaczający się wielkim taktem, uprzejmością i sumiennością w pracy. Rokował jak najlepsze nadzieje. Śmierć ś. p. Karola Stawowczyka jest wielkim ciosem dla jego rodziców, którzy mają na wojnie trzech jeszcze synów: dra Władysława, porucznika, kandydata adwokackiego, Józefa, obecnie w niewoli i 18-letniego legionistę, Rudolfa.

Donosząc o śmierci brata, porucznik dr Wład. Stawowczyk pisał do jednego z członków redakcyi »Czasu«, przyjaciela zmarłego:

... Brat mój, Karol, poległ, wiodąc kompanię do ataku koło Wulki Humińskiej przed Żółkwią. Otrzymał ranę od kuli w głowę i ramię. Miał ser-

ę mnie odejść... Ze czterech nas wojujących ubył jeden i to najlepszy ze wszystkich i najukochańszy. Drugi, ranny szrapnelem, dostał się do niewoli (gub. omska), trzeci 18-letni legionista, od dziesięciu miesięcy bez przerwy w polu w podziurawionym od kul mundurku i plecaku. Wnet ja także znów pospieszę w pole. W ostatniej kartce do mnie z 19 czerwca, a więc dwa dni przed śmiercią, donosił mi ś. p. Karol, że już tydzień jest w ogniu. »Idą naprzód — pisał — przy blasku łun, pożarów wiosek, zapalonych przez Moskali, wokół zaś zupełnie nieuprawione łany. Właśnie Moskale napadają naszą flankę; moja kompania w rezerwie; krzyczą hura! Myślę, że narazie zostaniemy, bo na flance dość naszego wojska". Wnet jednak otrzymał rozkaz podążenia z pomocą do ataku. Na tej ostatniej kartce służący dopisał złowrogie słowa: „Mój pan zginął. Jan Cichan". Niebawem nadeszło potwierdzenie wiadomości...

Zmarli:

Tomasz Rzepecki, kierownik szkoły w Swoszowicach, zmarł w 50 roku życia.

Dr Antoni Barański, emer. profesor akademii weterynaryi, w 65 r. życia zmarł we Lwowie przed kilku miesiącami, a wiadomość o tem dopiero teraz nadchodzi do Krakowa. Prof. B. napisał szereg dzieł, z których wymienić należy „Żywienie bydła" (1889). „Zbiór ustaw i rozporządzeń weterynaryjno-policyjnych" (1888), „Konie gospodarskie" (1890), „Katechizm oględzin bydła i mięsa" (1890). Szczególnie liczny jest poczet jego pism wydawanych w języku niemieckim, a cieszących się uznaniem w kołach fachowych.

Teatr miejski w Krakowie.

Wtorek: „Górą nasi", komedya w 5 aktach Zalewskiego.

Środa: „Niewierny Tomasz".

Czwartek: „Górą nasi".

Wiadomości naukowe, literackie i artystyczne.

— Nowe książki.

Dr Józef Reiss. »Problem treści w muzyce«. Kraków 1915. Do nabycia w księgarni A. Piwarskiego i Sp.

Józef Sebastyan Pelczar: Wezwanie do pracy nad duchowem odrodzeniem się narodu polskiego. Kraków. 1915. Str. 57.

Leon Wasilewski: Die nationalen und kulturellen Verhältnisse im sogenannten Westrussland. Wien. 1915. „Verlag der Wochenschrift Polen". Str. 45.

Wacław Tokarz: Kraków w dobie powstania styczniowego i wyprawa na Miechów. Część I. Kraków. 1915. Nakładem Tow. miłośników historyi i zabytków m. Krakowa.

Dr Feliks Młynarski (Jan Brzoza): Do broni! Prawda o naczelnym komitecie narodowym i polskich legionach. Wydanie drugie. Nowy Jork. 1915.

Zbiór dokumentów dotyczących sprawy polskiej. Sierpień 1914—styczeń 1915. Szwajcarya. 1915. 1 fr. Str. 70.

Russia and Poland during the present war. By Vistulensis Peregrinus. Lausanne. 1915. Str. 20.

La questione Polacca: K. La Polonia et la guerra. Milano. 1915. P. 29.

— Aktualne wydawnictwo. Nakładem Departamentu wojskowego N. K. N. ukazała się broszura pod tytułem „Opieka nad Legionistami polskimi i ich rodzinami". Broszura ta, opracowana na podstawie obowiązujących ustaw, rozporządzeń, praktyki komentarzy przez Leg. H. Eilego, obejmuje: 1. zasiłki dla rodzin Legionistów, 2. zaopatrzenie wdów i sierót po Legionistach, 3. zaopatrzenie superarbitrowanych inwalidów, oraz wzory i formularze, wreszcie dział informacyjny. Wydawnictwo służy przedewszystkiem celom praktycznym, albowiem informuje, o co i gdzie można się ubiegać. Ponieważ Legioniści zrównani są pod względem praw z oficerami i żołnierzami armii austro-węgierskiej, treść broszury odnosi się także do tych ostatnich.

Krew Legionów.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 6 lipca.

»W. Allg. Ztg.« zamieszcza artykuł p. t. »Krew Legionów«, w którym na początku przypomina wielką wstrzemięźliwość, z jaką się naogół zachowywano wobec formacyj polskich. Przebieg wojny przekonał wszystkich nieufnych o wartości Legionów polskich, nawet najmniej wierzący ujrzeli dowody bohaterstwa i znaczenia Legionów polskich. Coraz jaśniej bowiem laicy i niepolitycy, którzy nigdy nie zajmowali się kwestyą polską, rozumieli, że **ostateczne zwycięstwo mocarstw centralnych i zwalczenie Rosyi jest dla narodu polskiego kwestyą żywotną i że w tej wojnie cała przyszłość Polski wchodzi w grę.**

Polacy nie mogli i nie chcieli ograniczyć się jedynie do wypełnienia swego obowiązku w armach austro-węgierskiej i niemieckiej, musieli jeszcze resztę spełnić, musieli jeszcze zadokumentować swą wolę oddania wszelkich sił, jakie mieli do rozporządzenia, do walki przeciw caryzmowi rosyjskiemu, gdyż dla Polaków walka przeciw Moskalowi i caryzmowi jest świętym obowiązkiem, przykazaniem dla utrzymania się przy życiu

Artykuł przypomina w szczegółach rozmowę korespondenta wiedeńskiego wychodzącego w Piotrkowie »Dziennika Narodowego« z wybitnym austryackim mężem stanu, którą to rozmowę prasa powtórzyła.

Po szczegółowem omówieniu tej rozmowy, kończy »W. Allg. Ztg.«: 10 miesięcy panowania rosyjskiego we Lwowie jasno udowodniły, czego Polacy mogą się spodziewać od wyswobodziciela rosyjskiego. Lwów nauczył się dobrze oceniać przychylność carską dla narodu. Odpowiedź na swoje obietnice generalissimus rosyjski mógł wyczytać w radości, z jaką ludność Lwowa witała oswobodzenie Lwowa. Radość ta i krew Legionów polskich składają wymowne świadectwo, **z której strony naród polski oczekuje swego wyswobodzenia.**

Zgromadzenia polskie w Lozannie.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Genewa, 6 lipca.

W Lozannie odbyło się 26 czerwca zgromadzenie Polaków, na którem, po referacie znanego publicysty polskiego, Studnickiego: „O znaczeniu odzyskania Lwowa", jednomyślnie uchwalono wysłać depeszę gratulacyjną do prezydyum miasta Lwowa.

Dnia 30 czerwca odbyło się również w Lozannie zgromadzenie, w którem wzięło udział około 150 Polaków różnych kierunków politycznych. Br. Battaglia referował o kwestyi polskiej i wzywał obecnych do popierania akcyi N. K. N. i Legionów polskich, walczących przeciw Rosyi. W dyskusyi większość mówców zajęła to samo stanowisko i **zebranie skończyło się manifestacyą za ideą, proklamowaną przez referenta.** Do jego sukcesu przyczyniło się także odczytanie korespondencyi z Warszawy, zamieszczonej w „Journal de Geneve" z 26 czerwca, w której opisany jest sceptycyzm, jaki panuje wśród tamtejszych Polaków co do obietnic rosyjskich, i rozkład rusofilskiej narodowej demokracyi, dowodzonej przez p. Dmowskiego.

Charakterystyczną jest także okoliczność, że we Francyi na prośbę rządu rosyjskiego Polacy, poddani państwa rosyjskiego, albo zmuszani są do wstępowania do armii rosyjskiej, albo się ich internuje, co w każdym razie dowodzi, że rząd rosyjski już mało posiada zaufania do swoich poddanych Polaków.

Groźna sytuacya armij rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Londyn, 6 lipca.

Wojskowy referent »Timesa« omawia sytuacyę armij rosyjskich i mówi, że **grozi im przerwanie centrum od lewego skrzydła.**

Barbarzyństwo żołnierzy rosyjskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lipca.

»Nordd. Allg. Ztg.« ogłasza złożone pod przysięgą zeznania kilkunastu wziętych do niewoli żołnierzy rosyjskich. Zeznali oni, **że otrzymali od swych oficerów rozkaz do obcinania końca patronów, aby w walkach zadawać cięższe rany.**

Berlin, 6 lipca.

»Nordd. Allg. Ztg.« zamieszcza pod tytułem: »Haniebny czyn żołnierzy rosyjskich« następującą wiadomość: W dniu 7 czerwca w pobliżu rosyjskiego rowu strzeleckiego koło Kętynic Małych znaleźli żołnierze niemieccy zwłoki sierżanta pułku kawaleryi niemieckiej, W., **obrabowane z broni i kosztowności.** Sierżant ten został dnia poprzedniego przez Rosyan zestrzelony z konia. Zwłoki oprócz dwóch ran od strzałów w głowie i na prawem ramieniu miały jeszcze następujące rany: **Cięcie od szabli przez prawą rękę, dwa dalsze cięcia szablą po lewej stronie głowy, czaszka była rozłupana uderzeniem kolby, mózg leżał koło ciała, oczy były z głowy wykrojone,** jak tego dowodziły ostre rany cięte. Rosyanie nie poprzestali tedy na zabiciu człowieka, lecz **śmiertelnie rannego w bestyalski sposób zbezcześcili.** Ten stan rzeczy został przysięgą potwierdzony przez 6 żołnierzy niemieckich, którzy znali nieszczęśliwą ofiarę Rosyan i w zwłokach rozpoznali swego towarzysza.

Afera szpiegowska w Rosyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Petersburg, 6 lipca.

Dalsze śledztwo w **aferze szpiegowskiej pułkownika Mjesojedowa, który już został stracony,** wydało współwinę jego kompanionów Borysa Freidberga, oraz Szlojmy i Arona Salzmana, którzy **zostali skazani na śmierć i straceni.**

„Dezerterzy niemieccy".

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 6 lipca.

»Norrd. Allg. Ztg.« pod tytułem »Dezerterzy niemieccy« zamieszcza artykuł, w którym piętnuje przewrotność prasy antitniemieckiej, opowiadającej o rzekomych dezercyach żołnierzy niemieckich i o tem, jakoby ci żołnierze opowiadali o jakichś okrucieństwach i zbrodniach, popełnianych przez wojska niemieckie w Belgii.

Dziennik cytuje złożone pod przysięgą zeznania dotyczących świadków. które **stwierdzają całą bezpodstawność tych doniesień prasy.**

Socyaliści niemieccy wobec wojny.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Berlin, 6 lipca.

»Vorwärts« donosi, że wydział partyi socyalistycznej w dniu 30 czerwca i 1 lipca powziął następujące uchwały:

1) Pochwala się stanowisko prezydyum stronnictwa i większości frakcyi parlamentu i uznaje się akcyę prezydyum w sprawie porozumienia z zagranicznymi towarzyszami.

2) potępia się robotę krecią, którą widocznie prowadzi jakaś centrala, i uznaje się ją za niezgodną z jednością stronnictwa,

3) oświadcza się, że stanowisko posła Haasego nie jest zgodne z obowiązkami przewodniczącego stronnictwa.

Szczegóły walki na Bałtyku.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 6 lipca.

Naoczni świadkowie podają w dziennikach o walce morskiej koło Gotlandyi, że podczas starcia czterech rosyjskich okrętów wojennych z dwoma niemieckimi poza Toerje i Faroe **prawie cała tylna część okrętu rosyjskiego wojennego została odstrzelona.** Najcięższe szkody zostały zadane niemieckiemu okrętowi, gdy już osiadł na dnie. Rosyjskie granaty latały ponad wieżą morską w kierunku Oestergarnsholm. — Kobiety wraz z dziećmi musiano schronić poza góry.

Według opowiadań pozostałych przy życiu na »Albatrosa« oddano 15.000 strzałów, z których tylko 25 trafiło.

Straty francuskie pod Arras.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Sztokholm, 6 lipca.

»Eagens Nyheter« z 4 lipca ogłasza list ochotnika szwedzkiego w wojsku francuskiem. Pisze on, że **pułk jego, złożony z 4.200 ludzi, w bitwie pod Arras w dniu 9 czerwca stracił 3.400 ludzi.**

Ponowny przegląd pospolitaków we Francyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 lipca.

»Temps« donosi:

Popisowi z lat 1913, 1914 i 1915 jakoteż ci, którzy w czasie między 1 sierpnia a 31 grudnia 1914 zostali odstawieni, będą obecnie raz jeszcze badani co do zdolności do służby wojskowej. Ci, którzy będą uznani za zdolnych, prawdopodobnie w drugiej połowie sierpnia powołani zostaną.

Francya przygotowuje kampanię zimową.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 lipca.

Prasa francuska przygotowuje opinię publiczną na nową kampanię zimową. Dzienniki oświadczają, że trzeba być przygotowanym na długie trwanie wojny, gdyż trzeba wiele czasu dla uzupełnienia wszelkich przygotowań do walki, czem jedynie można pokonać Niemców.

Rousset sądzi, że armia rosyjska musi nawet pozostać w defenzywie, aż usunięte będą wszelkie braki w fabrykacyi amunicyi i w reszcie pogotowia przemysłowego.

»Temps« powiada, że konieczność nowej kampanii zimowej nie zachwieje nadziei Francyi, natomiast możliwość tej kampanii jest ciężkim ciosem dla nieprzyjaciół Francyi.

Zatopienie dwóch parowców angielskich.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Londyn, 6 lipca.

(Biuro Reutera). W Plymouth wysadzono na ląd 68 ludzi załogi parowców, »Renfrew« i »Larchmore«, **zatopionych przez niemiecką łódź podwodną.** Obydwa parowce próbowały ujść i wystawione były na silne ostrzeliwanie.

Zbrojenia Holandyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Haga, 6 lipca.

Powstało tu holenderskie biuro amunicyjne, które będzie miało za zadanie zaopatrzyć wojsko i marynarkę w dostateczną ilość amunicyi.

Straty trójporozumienia na morzu.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lipca.

Wedle doniesienia dziennika »Journal de Genève« o stratach angielskiej marynarki handlowej stwierdza Biuro Wolffa, że liczby, podane przez ten dziennik, nie dają należytego obrazu o skutkach wojny łodziami podwodnemi. Straty angielskie najlepiej uwydatniają się w zestawieniu liczby ton zniszczonych okrętów. — Ogólna liczba ton angielskiej floty handlowej przed wojną podana była na 20 milionów z tego straciła flota 0.7 mil. ton, strata więc **wynosi 3.5% ogólnej liczby ton.**

Nadto zniszczono 40.000 ton okrętów francuskich i rosyjskich.

Serbia odrzuca żądania Bułgaryi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Medyolan, 6 lipca.

»Secolo« donosi z Niszu:

Wszystkie stronnictwa serbskie i różne osobistości polityczne wykluczają możliwość spełnienia żądań bułgarskich. Były poseł serbski w Wiedniu, Jovanovic, oświadczył korespondentowi dziennika, że natychmiastowe odstąpienie terytoryów Bułgaryi byłoby absurdem. Jeżeli Bułgarya chce współdziałać, to niechaj ustalenie rekompensat dla siebie w stosunku do swoich wysiłków pozostawi przyszłej konferencyi pokojowej. W każdym razie to odszkodowanie nie mogłoby zawierać odstąpienia serbskiej okolicy Monastyru i Ochrydy.

Ostrzeżenie Włoch pod adresem Grecyi.

Wiedeń, 6 lipca.

»Sonn- und Montags-Ztg.« donosi z Lugano pod datą 4 bm.:

Do Rzymu przybyły obecnie bardzo niepokojące wieści, donoszące o pochodzie greckich band zbrojnych na Berat w południowej Albanii. Z tego powodu upomina »Tribuna« poważnie Grecyę, by nie krzyżowała dróg Włochom. Wobec wewnętrznego swego przesilenia oraz choroby króla ma Grecya coś więcej do roboty, aniżeli tworzenie dokonanych faktów, które w swoim czasie przecież nie ostoją się przed trybunałem kongresu pokojowego.

To samo wypowiada »Corriere della Sera«, wskazujący na ścisły związek między sprawą albańską a ogółem zagadnień, dotyczących Adryatyku oraz Bałkanu. Dla tego też w czasie trwania wojny nie można dopuścić w Albanii jakichkolwiek faktów dokonanych. Byłoby tedy dobrze, gdyby Grecy przestali bróździć przeciw Włochom i wyzyskiwać położenie wojenne Włoch.

Grecy — powiada dziennik — powinni dać sobie wytłómaczyć, że Włochy nie ścierpią w Albanii żadnych faktów dokonanych, ani ze strony Grecyi, ani Serbii, czy Czarnogóry.

Widocznie inspirowany artykuł podkreśla dalej, że także Serbowie, o ile przyrzeczenia ich nie były mówione na wiatr, dawno już musieli się wycofać z Elbassany i z Tirany. Albowiem z powstańców nie pozostało już i śladu.

Przeciw wywozowi broni z Ameryki.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Berlin, 6 lipca.

W Grünau pod Berlinem odbył się doroczny zjazd amerykańskiej partyi niezawisłej, złożonej z Amerykanów pochodzenia niemieckiego i innego. Zjazd był bardzo liczny. Tym razem zjazd odbył się pod auspicyami światowego związku przyjaciół prawdy, którego prezes Marten wygłosił krótką przemowę, zaznaczając, że Amerykanie znów stracili swą niezawisłość, od kiedy Anglia odmawia handlowi amerykańskiemu swobody na morzach, a przyznaje ją tylko przemysłowi tych niewielu, którzy zajmują się wywozem broni dla sprzymierzonych. **W tym duchu zredagowane oświadczenie, zwracające się przeciw wywozowi broni, ma być wysłane do Bryana i do prasy amerykańskiej**

Zamach na Morgana.

(Telegr. c. k. Biura koresp.)

Paryż, 6 lipca.

Jak »Matin« donosi z Nowego Jorku, kula, która trafiła Morgana, dostała się do podbrzusza. Rana jest ciężka, ale nie śmiertelna. Napastnik oświadczył, że »miał polecenie od Boga zabicie Morgana«.

Podróż ministrów po Galicyi.

(Tel. c. k. Biura koresp.)

Wiedeń, 6 lipca.

Minister spraw wewnętrznych i minister dla Galicyi odbyli w poprzednim tygodniu podróż po Galicyi na linii Dunajca i Wisłoki, aby osobiście obejrzeć szkody, wyrządzone przez wojnę. Podczas tej podróży, na miejscu omawiano ewentualności praktyczne co do stworzenia w zniszczonych miejscowościach schronisk dla ludności i szop dla składania zboża. Szczególowo omawiano warunki zarobkowe i warunki zaprowiantowania.

Zwiedzanie dalszych przez wojnę dotkniętych okolic ma niebawem nastąpić.

Pożyczka wojenna.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 6 lipca.

C. k. urząd pocztowej kasy oszczędności podaje do wiadomości, że ogólna suma subskrypcyi **wynosiła 2.630 mil. koron.**

Od 6 lipca subskrypcye będą tylko wyjątkowo dopuszczane

Cholera.

(Tel. c. k. Biura koresp.).

Wiedeń, 6 lipca.

Departament sanitarny ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: Wedle sprawozdania z 5 lipca stwierdzono cholerę azyatycką: 1 wypadek w Wiedniu, 6 w Dobromilu, 3 w Huczku (pow. dobromilski), 1 w Grybowie, 8 w Jarosławiu, 6 w Bonowie, 9 w Rogoźnie (pow. Jaworów), 3 w Kałuszu, 5 w Kleparowie, 8 w Krotoszynie, 2 w Krzywczycach, 8 w Malechowie, 12 w Zmarstyhowie, 5 w Wenkowicach (pow. rudecki), 4 w Demni Niżnej (pow. skolski), 3 w Wadowicach, 7 w Bereźnicó Królewskiej (pow. żydaczowski).

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości c. k. Biura Koresp.

z dnia 6 lipca.

Rekonwalescencya króla greckiego.

Ateny. Król znajduje się już w rekonwalescencyi i zostanie przewieziony na zamek letni Dikelia. Wstrzymano już wydawanie biuletynów.

Katastrofa w Lizbonie.

Lizbona. (Doniesienie agencyi Havasa). — W sobotę stanął wóz miejskiej kolei elektrycznej w ogniu. Wśród zranionych znajduje się były prezydent ministrów Alfons Costa.

Posiłki z Afryki.

Johannesburg. (Biuro Reutera). General Smuts podał do wiadomości, że rząd południowej Afryki oświadczył gotowość wysłania kontyngentu ochotników i oddziału ciężkiej artyleryi na plac wojny w Europie, czeka tylko odpowiedzi rządu angielskiego.

SKŁADKI.

Dla »Rodzin poległych żołnierzy«

złożył w administracyi »Nowej Reformy« Dawid Braunfeld 10 K z otrzymanych 140 K za mieszkania od oficerów.

Dla ewakuowanych

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Nadporucznik St. Augustyn 4 K 20 h, Bronisława Jasna 1 K. Marya Majsner 1 K.

Na Legiony polskie

złożył w administracyi »Nowej Reformy« p. Feliks Wohnout 142 K 58 h jako połowę z uzyskanej sprzedaży kartek (po strąceniu wydatków), któremi iluminowano Tarnów z powodu odzyskania Lwowa.

Dla ofiar wojny

w myśl odezwy ks. biskupa Sapiehy złożyła w administracyi »N. Reformy« M. Chmielowska 24 K od pielęgniarek szpitala w szkole im. Kopernika w Tarnowie zamiast kwiatów w dzień imienin dra Władysława Podsońskiego.

Dla ewakuowanych dzieci na mleko

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Pracownia Związku katolickich krawców przy placu Maryackim 4 K 10 h; matka Włodzia N. 2 K zamiast kwiatów dla dyrektora szkoły św. Mikołaja z okazyi, że trzeci i ostatni syn tę szkołę ukończył.

Na Czerwony Krzyż

złożyli w Administracyi „Nowej Reformy":

Kazimierz Janusz 4 K złożone przez ucznia Józefa Komalę; garstka dzieci polskich w Ústí nad Orlicí w Czechach z groszowej składki 1 K 32 h za pośrednictw. Pauliny Rasińskiej; Włodziu N. 2 K z okazyi ukończenia szkoły ludowej zamiast kwiatów swemu drogiemu nauczycielowi.

Uczniowie i uczenice Akademii handlowej 34 K 46 h.

Na Samarytanina polskiego

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Bronisława Jasna 1 K, Marya Majsner 1 K, Józef Lisikiewicz, uczeń III klasy, 2 K 68 h, zebrane między siostrzyczkami i braciszkami, a mianowicie: od Józefa Lisikiewicza 30 h. Marysi 18 h, Zosi 20 h, Tadzia 10 h, Romci 10 h, Irenki 10 h, niani 20 h, Mani Dziadosz 10 h, babci 40 h, tatusia i mamusi 1 K; Marya Metzgerowa. 2 K. Józef Hirschberg 1 K.

Na fundusz wdów i sierot po Legionistach

złożyli w administracyi »Nowej Reformy«:

Dr Janowie Frączkiewiczowie 10 K, Eugenia Angelusowa 10 K, Ludwik Angelus 10 K (razem 30 K) z okazyi imienin drowej Maryi S.; Władysława Horodyska 5 K, grono profesorów gimnazyum realnego w Zakopanem 44 K 84 h; Juliusz Starschedel 3 K 94 h jako nieprzyjętą taksę maturyczną; Marya Wróblowa (z Czech) 14 K; za pośrednictwem kier. nauczyciela Marcina Żywara dzieci polskiej szkółki w Libnicy (Styrya) 3 K 80 h; Wtold Rzepecki 5 K.

Dla W. P. złożył w administracyi »Nowej Reformy« ks. Orpiszewski z Karlsbadu 10 K za pośrednictwem Józefa Jezierskiego.

Dla W. P. złożyła w Administracyi „Nowej Reformy" Maślakiewicz 1 K.

M. M. z Białej 10 K; Drowie Franciszkowie Domnik-Rybarzewscy 10 K.

Odpowiedzialny redaktor:
Michał Koncpiński.
Wydawca:
Rudolf Osman.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi.)

Poszukiwanie zaginionych.

Uprasza się o jakąkolwiek wiadomość o prof. uniw. ze Lwowa **Drze Wiczkowskim** na ręce jego żony **M. Wiczkowskiej,** Wiedeń, Grand Hotel. 4532-3

BOLESŁAW MROWEC z Doliny — obecnie w Nowym Targu — poszukuje swej żony Janiny. 4511-3

Ktokolwiek zna adres **Kazimierza Skotnickiego,** raczy mi donieść. Ludmiła Kłapkowska w Gorlicach. 4472-2

Krem do zębów
KALODONT
70 halerzy.

Serdeczne »Bóg zapłać« składam wszystkim na tej drodze, za okazanie nam tyle serca i współczucia, oraz za udział w pogrzebie mego najukochańszego nigdy nieodżałowanego brata ś. p. **Franciszka Dołęgi.** — Oby Bóg, pomny na nasz ciężki smutek, ochraniał wszystkich od nieszczęścia, jakie nas dotknęło.

Stanisława Szostek.

Ciągnienie loteryi państwowej na wojskowe cele dobroczynne odbędzie się 15 lipca b. r. — Plan tej loteryi jest nadzwyczaj korzystny, obejmuje 21.146 wygranych w łącznej sumie 625.000 Kor., między niemi główne wygrane 200 tysięcy Kor., 50 tysięcy Kor., 30 tysięcy K., 20.000 K., i t. d. Losy po 4 Kor. są do nabycia w trafikach, kantorach wymiany, w urzędach podatkowych, pocztowych. kolejowych i t. d. 4325

Sanatoryum
Dra K. DŁUSKIEGO
dla chorych piersiowych w Zakopanem
przyjmuje pacyentów na sezon letni w cenie 10—12 K dziennie za mieszkanie z całkowitem utrzymaniem i leczeniem.
Obecnie wyjazd do Zakopanego znacznie ułatwiony.
Informacyi udziela Dyrekcya Sanatoryum. 4415-10

T. CIEŚLIŃSKI Z PRZEMYŚLA
obecnie Kaltenleutgeben
WYSYŁA WINA MSZALNE DO MIEJSCOWOŚCI WOLNYCH. 4366 1 6

Dr JAN GAIK
specyalista chorób wewnętrznych i nerwowych, długoletni kierownik-lekarz Zakładu wodoleczniczego w Zakopanem
ordynuje od godz. 3—5 po południu.
Plac Maryacki L. 7 (przy kościele św. Barbary). 4081-12

Adwokat Dr Bulwa
Kraków, ulica Grodzka L. 49, II. piętro.

Dr ALBERT GOLDFINGER
adwokat krajowy
urzęduje od godz. 9—1 przed południem i od 3—6 po południu
w Krakowie, ulica Grodzka L. 51, I. piętro. 4498-3

Adwokat
Dr WARENHAUPT
urzęduje od godz. 9—12 przed południem i od 3—6 po południu
w Krakowie, Rynek główny Linia A—B L .45. 4506-2

Pierwsze w świecie kąpiele borowinowe. **Borowina żelazisto-mineralna,** niemająca sobie równej co do skuteczności i ilości. — 30,000.000 m^3 własnego pokładu borowiny.

FRANCENSBAD

Znane ze skuteczności kąpiele przeciwko chorobom serca. Wyłącznie tylko naturalne CO, kąpiele w najdoskonalszych dawkach. — Równy teren.

Przeciw chorobom kobiecym
chron. zapaleniom, zboczeniom w menstruacyi, niepłodności i t. d., **chorobom krwi, gośćcowi, reumatyzmowi, chorobom nerwowym i t. d.**

Po zasłabnięciach na polu walki
jak porażenia, kontraktury, newralgie jako następstwa zranień od strzału i kłucia, reumatyzm mięśni i stawów, gościec, choroby serca i naczyń, zboczenia w systemie nerwowym.

Przeciw chorobom serca
osłabieniom mięśnia sercowego, zapaleniu mięśnia sercowego, wadom zastawkowym, zwapnieniu tętnic, stłuszczeniu serca i t. d.

Przez cały rok ruch kąpielowy. Lecznicze picie wody i kąpiele (stalowe, borowinowe i CO_2). Kąpiele z kwasem węglowym, gaz zawierającym. Naturalna emanacya radyum. Inhalacye. Hala do płukania gardła. Zakład Röntgena Zandera. Leczenie zimną wodą. Elektrokardiograf **Przez cały rok ruch kąpielowy.**

Rok wojny 1915: Uwolnienie od taksy kąpielowej i leczniczej dla uczestników wyprawy wojennej, należących do wojska austryacko-węgierskiego, o ile w tym czasie, kiedy się leczą, nie przestali należeć do armii.

Obszerny, ilustrowany prospekt zdrojowiska na żądanie wysyła opłatnie Urząd miejski (Bürgermeisteramt), Francensbad, Czechy. 3923 9 10

Poszukiwanie zaginionych.

Poszukuję adresu **Władysława Pytlowanego,** który przed inwazyą był kierownikiem fabryki „Merkury" we Lwowie. Fryderyk Bar, Podgórze, Kopernika 15, dla brata Antoniego, legionisty. 4516 1 3

Uprasza się powracających do Lwowa o łaskawe zawiadomienie p. **Romana Stworzyńskiego,** urzędnika wodociągowego, Zielona 2, że matka **Grzybowa, Stworzyński i Józef Hektor** są w drodze powrotnej końmi do Lwowa. 4523

Katarzyna Ruszkiewicz, Kraków, 9, Nowa Wieś, ul. Łęczycka 4, prosi o wiadomość o mężu swym **Walerym,** który przebywał ostatniemi czasy w Wiązownicy, służącym w 34 p. p., 4 komp., oraz o córce **Józefie Ruszkiewicz,** która służyła w Sieniawie u p. Rozalii Gąsiorowskiej. 4382

Stanisław Zawadowski, Wien, I., Bankgasse 3, prosi znajomych o wiadomości o ojcu **Emilu,** który przed pierwszą inwazyą rosyjską był w Rudańcach pod Lwowem, matki **Filomeny** i **Kamili z Zawadowskich Szczepańskiej,** oraz dzieci Zdzicha, Bolka i Luni z Krosna. 3816 8 10

Józef Superat, podoficer rachunkowy, Feldpost 603, poszukuje krewnych i znajomych i prosi o parę słów jak najrychlej. 4098 2 2

Poszukuję adresu **Ignacego i Eugeniusza Morlowskich** z Wojutycz Nadyb ad Sambor, oraz **Stanisława Oksiuty.** Proszę o łaskawe nadesłanie adresu: Wacław Tomaszewski, Kraków, XIX, ul. Chodkiewicza 78. 4464 3 3

Ktoby cokolwiek wiedział o **Julii Lewickiej,** jej córce Bronisławie i wnuku Lunku, którzy w sierpniu z. r. przebywali w Niniowie koło Stryja, raczy dać znać pod adresem: Malwina Lewicka, nauczycielka, Żegiestów. 4468 3 3

Stanisław Ekiess, nadstrażnik skarb. z Korsowa koło Brodów, obecnie Etappenpostamt Miechów, Królestwo Polskie, i **Marya Pipczyńska,** Kraków, Szlak 33, poszukują **Stefanii i Heleny Ekiess, Michała Bezuszczaka,** oraz **Władysława Ekiessa,** który ostatniemi czasy przebywał w Volocz, Węgry, jako komendant der k. u. k. Landst.-Civil-Arbeits-Abteilung Nr 3/1, proszą, ktoby wiedział o ich pobycie, aby raczył łaskawie donieść pod wskazanemi adresami. 4433 2 3

Irma Hailius, poczta Tymbark, prosi o podanie adresu p. **Olgi Rydel** z Woli Mieleckiej. 4408 3 3

Ktoby cokolwiek wiedział o miejscu pobytu **Maryi Górniak,** gospodyni ze dworu w Zabłotcach obok Radymna, raczy łaskawie donieść pod adresem: Marya Kotkowska, Rodaun koło Wiednia, Liesingerstrasse 33. 4437 3 3

Michał Kołoda, obecnie k. k. Reserve-Spital Nr 15, Wien, XVII., Arzbergergasse 2, prosi o wiadomości o matce **Magdalenie Piękoś** i żonie **Annie Kołoda** z Nielipkowic. 4449 3 3

Jan Bulanda, Liebenau, Notspital Nr 1, poszukuje brata ciotecznego **Wojciecha Leszka,** I.-R. 20, VI komp. 4456 3 3

Bolesław Bamberowicz, Feldpost 6, poszukuje rodziny **Józefa Bamberowicza** z Przemyśla i **Wandy Urbanówny** z Drohobycza. Znajomych prosi o podanie adresów. 4470

Wojciech Sala przebywa w Giebułtowie, poczta Modlnica. 4176 10 10

Wytrawny

techniczny kier. gorzelni, ze znajomością budownictwa, 20-letnią, wszechstronnie rozgałęzioną praktyką, mający dobre polecenia, poszukuje posady, chętnie w Galicyi zachodniej. Zgłoszenia pod **„Wytrawny 6954"** przyjmuje **Rudolf Mosse,** Wien, I., Seilerstätte 2. 4521 1 2

Dokładnie przygotowuję do

egzaminów: wstępnych do gimnazyum i szkół realnych, z ukończonych klas wydziałowych męskich i żeńskich, matury seminaryalnej, egzaminów wydziałowych (grupa I i II). Uczę języka niemieckiego. Wyniki zapewnia się. Wiadomość listowna pod **Pedagog 15** w Administracyi „N. Reformy". 4517 1 2

Bona-niania

do chłopczyka 5cio- i 3-letniego, z bardzo dobremi poleceniami potrzebna zaraz. Dunajewskiego 6, I-sze piętro, na lewo. 4515 1 3

Uzdolniona sklepowa

Polka, poszukuje posady eksped. lub kasyerki zaraz. Stan. Mierzwicka, Kęty, Jana Kan. 13. 4501

Pokój frontowy kawalerski z przedpokojem, zaraz do wynajęcia. Na żądanie może być światło elektryczne. Pl. Szczepański 7, II p., drzwi Nr 8. 4536

Maliny

sokowe, z odstawą na miejsce, kilogr. po 1 K 40; przy zamówieniach wyżej 7 K. Zgłoszenia list. do d. 15 lipca: Swoszowice, Stara poczta dla W. A. Dobek. 4527 1 2

Sowicie

wynagrodzi kobieta z wyższem wykształceniem i kwalifikacyami za wyrobienie jakiejkolwiek posady biurowej. Wyjaśnień pisemnych udzieli Micińska, ul. Szlak 33/II. 4538 1 3

Do wynajęcia

5 pokoi, kuchnia, 4 pokoje, kuchnia i mniejsze mieszkania umeblowane, oraz lokale sklepowe, wszystko z komfortem, łazienkami i światłem elektrycznem. Zwierzyniecka 11. 4537 1 3

Panienka

umiejąca szyć, poszukuje miejsca na wyjazd lub do towarzystwa. Zgłoszenia pod **W. B. 20** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4526 1 3

Panna

18-letnia, z II wydziałową, szuka posady, opieki nad dziećmi, lub pomocy pani domu, choćby za utrzymanie. Wędzichowa, Zabierzów ad Niepołomice. 4471 1 2

Subjekta cukierniczego

uzdolnionego w pieczywie i cukrach, poszukuje cukiernia **Józefa Lewickiego w Rzeszowie.** — Miejsce zaraz do objęcia. 4533

Urządzenie

do szkółki freblowskiej (ławeczki, stoły etc.) do sprzedania. Ul. Łobzowska l. 29, III p., drzwi wprost schodów. 4518 1 0

Kupuję i sprzedaję:

ubrania, palta i futra męskie i damskie. — **S. Katzner, Bracka 5.** 4297 4 10

Architekt B. Torbe

konces. budowniczy, ul. Straszewskiego 11, przebywa stale w Krakowie. Podejmuje się wykonania planów, kosztorysów i budowli z dostarczeniem własnych materyałów, również i na prowincyi. 4509 2 10

Używane ale w dobrym stanie

worki jutowe

kupuje przez cały rok

EMIL LANGER
Berno (Mor.)
Zollhausglacis 7.
Telefon Nr 4.
4273 5 6

„Jahra" Petrogen Shampoon

najlepszy środek do mycia i pielęgnowania włosów. — Wyrób i główny skład: **Apteka F. Gralewskiego w Krakowie.** — Wszędzie do nabycia. 4181 2 50

Słuchacz IV r. politechniki

przyjmie na czas wakacyj lekcye z matem. i geometryi wykreśl. w zakresie szkół średnich. — Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy pod **4500.** 4500 2 0

Ładne mieszkania

słoneczne, z całym komfortem, z 4, 3 i 2 pokoi do wynajęcia zaraz. Ul. Karmelicka przedłużona l. 208, obok stacyi tramwaju przy parku Krakowskim. Właściciel obecny na miejscu między 5—6 po południu. 4120 8 10

Na wyjazd do Rabki

przyjmuje rodzina izraelicka, jak w latach ubiegłych, dzieci na sezon wakacyjny, zapewniając najtroskliwszą opiekę. Willa tuż obok zakładu kąpielowego. Warunki bardzo przystępne. Wiadomość: K. Bienenfeld, Kraków, ul. Miodowa 34. 4505 2 2

Na kurs wakacyjny

w szkole gry na fortepianie i teoryi Emilii Dziedzickiej, Librowszczyzna 7, będący obecnie przeważnie w związku z przyszłym rokiem szkolnym, przyjmuje się zgłoszenia do 15 lipca w godzinach od 12—1 i od 6—7, na co się zwraca uwagę zwłaszcza byłych uczniów i uczenic, zamierzających pobierać dalszą naukę w szkole. 4507 2 2

Pokój

frontowy, z meblami lub bez, przy starszej pani zaraz do wynajęcia. Ul. Szlak 51, I piętro, na lewo. 4508 2 2

Pomocnik handl.

i praktykant potrzebni. Sporn i Sp., Perfumerya i Skład farb, ulica Floryańska 14. 4489 2 5

Inteligentny

rzemieślnik, wdowiec, lat 40, z 1 dzieckiem 9 letniem, z powodu braku znajomości, w celach matrymonialnych pragnie poznać pannę lub wdowę bezdzietną, ponad 30 lat, inteligentną i władającą językiem niemieckim. — Listy pod **I. B. 12** przyjmuje Administr. „N. Reformy". 4490 2 2

Pokoje umeblowane

obiady domowe: Kremerowska 14, parter lowy. 4495 2 3

Fabryka cukrów i biszkoptów Stanisław Gurgul

w Jarosławiu

zakupi miód pszczelny, mąkę każdego rodzaju, bób, groch, kukurudzę.

Cukiernicy i piernikarze znajdą zaraz zajęcie.

Ma do sprzedania kilka tysięcy worków z mąki i cukru. 4480 3 3

Domek

o 3—4 ubikacyach, w pobliżu tramwaju wydzierżawię lub kupię. Zgłoszenia list. pod A. R. przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4474 2 3

Czekolady

z pierwszych czeskich fabryk po przystępnych cenach, z dostawą do każdej stacyi kolejowej dostarczy S. Koerbel, Kraków, ul. Józefa 8. 4454 3 10

Posady biurowej

poszukuje panna z ukończonem seminaryum nauczycielskiem i szkołą handlową. Zgłoszenia pisemne pod „Kubuś" do biura dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7. 4467 2 3

Karlsbad

Parkstrasse

Pension Wanda

(dom British Hotel)

Pensyonat polski Wandy Marchlewskiej-Moser.

Kuchnia dyetetyczna, ceny znacznie zniżone, na żądanie prospekty. 4473 2 12

Biurko amerykańskie

meble klubowe, maszyna do powielania, rulon papieru do pakowania, szafa z półkami, stołki buretom kryte i dwie umywalnie do sprzedania tanio 4510 2 3

Hala aukcyjna, Pałac Spiski.

Lekturę wakacyjną i na prowincyę

poleca

Czytelnia naukowa i beletrystyczna

Kraków, ul. św. Jana 8.

Wszelkie nowości literackie i naukowe polskie, niemieckie, francuskie angielskie, włoskie. Osobny dział dla dzieci i młodzieży.

Wysyłka w dogodnych, specyalnych paczkach, najprzystępniejsze warunki. 4494 2 6

Maszyny rolnicze: żniwiarki, kosiarki i wiązałki amerykańskie **„Piano",** kieraty, młocarnie, młynki, sieczkarnie, plewniki z dźwignią do uprawy ziemniaków i buraków etc.

poleca na sezon 4213 8 10

Fabryka maszyn rolniczych i odlewarnia żelaza

pod firmą

M. PETERSEIM

w Krakowie, Grzegórzki

Cenniki na żądanie bezpłatnie.

Biuro mah. ant. amerykański

wózek dla chorego, pianino firmy Albert, fortepian firmy Petrof, różne meble nowe, używ., artyst., stylowe biblioteki, biura, obrazy i wiele przedmiotów dekor., także i pojedynczych sprzętów po cenach przystępnych sprzedam 4499 2 8

M. Teleszuicka, ul. Floryańska l. 49, I p.

KLISZE

do druku, ilustracyjne, na widokówki, anonsowe etc. wykonuje **Zakład reprod. fototechn. T. JABŁOŃSKI i SPÓŁKA, KRAKÓW, ul. Franciszkańska l. 4.** 4475 3 3

Zwycięskie zdobycie Przemyśla i Lwowa

można wyzyskać łatwo i rentownie w handlu — ale natychmiast! — przez sprzedaż lub samo polecenie zakupna na czasie będących, pięknych i masowych artykułów znajomym urzędnikom i wojskowym. Setki uznań i podziękowań. Zgłoszenia przyjmuje Biuro anonsów M. Dukes, Wiedeń, I., pod znakiem **„Ewakuowany znany Krakowianin 505".** 4539 1 2

Rządowo uprawniona fabryka wód min. sztucznych i specyalnych leczniczych.

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI w KRAKOWIE.

przy ul. św. Gertrudy pod Nr. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez tąż Tow.

wody mineralne sztuczne

odpowiadające składem chemicznym wodom: BILIŃSKIEJ, GIESSHÜBLERSKIEJ, SELTERSKIEJ, VICHY, MARYENBADZKIEJ, HOMBURG, KISSINGEN, i.t.d.

specyalne lecznicze 17 29 0

jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista, kwaśn., oraz **wody lecznicze normalne z przepisu Prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franco.

Pierwszorzędna budapeszteńska firma poleca wszelkie

gatunki skór i dodatków

dla szewców. Specyalność: wierzchnie części. Szczególnie tanio kapki i wykroje po 2—4 K za kilo. Korespondencya niemiecka. Wysyłka tylko za zaliczką do 20 kg. pakietów. **Rákos József, Budapeszt,** VII., Hernád-utca 4. 4530 1 2

Z Najwyższego upoważnienia Jego ces. i król. Apostolskiej Mości.

31 c. k. Loterya państwowa

na wspólne wojskowe cele dobroczynne.

Ta loterya w gotówce

obejmuje **21.146 wygranych gotówką** w ogólnej ilości **625.000 koron. Główna wygrana:**

200.000 koron.

Ciągnienie nastąpi jawnie w Wiedniu 15 lipca 1915.

Los kosztuje 4 korony.

Losy są do nabycia: w oddziale loteryj dobroczynnych, Wiedeń, III., VordereZollamtsstrasse 5, w kolekturach loteryjnych, trafikach, w urzędach podatkowych, pocztowych, telegraficznych i kolejowych, w kantorach wymiany itd. — Dla kupujących losy plany gry zadarmo. Przesyłka losów wolna od opłaty pocztowej.

Z c. k. Gener. Dyrekcyi loteryj państwowych.
3954 9 10 (Oddział loteryj na cele dobroczynne).

Gospodyni wiejska

i miejska, znająca kucharstwo, zarazem dobra krawcowa, poszukuje zajęcia. Wiadomość w biurze Mikulskiego, Mikołajska 12. 4534 1 3

Elementarz

ilustrowany, do nauki domowej, dla szkółek prywatnych i **samouków** otrzyma, kto nadeśle 66 hal. pod adresem: **Jan Kaszycki,** Kraków, Grzegórzki. 4535 1 8

Legionista Cymbalski Jan

kierownik wyrobów ceramicznych, lat 44, żonaty, bezdzietny, poszukuje kierownictwa fabryki lub posady kasyera, kontrolora u właściciela dóbr Polaka, lub w większych fabrykach. — Zgłoszenia: Rekonvalescentenheim, Wiedeń, XXI. Meissnergasse 1. 4522 1 2

Maszyna do pisania

syst. „Bar-Lock", mało używana, za 150 kor. do sprzedania. Oglądać można między 8—12 rano, ul. Zyblikiewicza 15, parter na prawo. 4512

Urządzenie 4 pokoi

i kuchni, razem lub oddzielnie, obrazy, lampy elektr. i gazowe, rogi jelenie, skrzypce, mandolina, kasa Wiesego Nr 1 i t. p. z powodu wyjazdu bardzo tanio do sprzedania. Oglądać można codziennie między 8—12 rano przy ul. Zyblikiewicza 15, na prawo. 4513

Osoba

wykształcona, sympatyczna, poszukuje zajęcia w biurze, sklepie do kasy lub ekspedycyi lub innego w domu prywatnym. Zgłoszenia: Zakopane, willa Szałas, z listami pp. Błońskich. 4257 5 0

Skład fabryczny

opatrunków chirurgicznych „WIS"

M. L. Dobrowolskiego

znajduje się chwilowo w droguery „pod Kometą" przy ulicy **Lubicz l. 5 w Krakowie.** 4514 1 6

Zarząd folwarku Wołowice p. Czernichów, poszukuje **ekonoma** z dłuższą praktyką gospodarczą, od 15 lipca 1915. Odpisy świadectw należy wysyłać do zarządu. 4411 3 8

Do handlu

towarów kolonialnych, łakoci i win **Jana Hołojewskiego w Wadowicach** potrzebny jest **młodszy pomocnik,** oraz **chłopiec do praktyki** handlowej. 4418 3 3

Opuściły świeżo prasę broszury p. t.:
Dr J. S. **Cholera** jej istota i zwalczanie . . . . 20 h
— **Dysenterya** . . . . 20 h
— **Tyfus plamisty i brzuszny** . . . . 20 h
— **Desinfekcya** . . . . 10 h
Dr T. J. **Tępienie much** . 20 h
Po otrzymaniu 100 h w markach przesyła opłatnie **Księgarnia Podhalańska, Zakopane.** 4334 5 10

Nauczycielka

potrzebna na czas wakacyj na wieś dla uczenicy 5 i 2 kl. gimn. realnego. **M. Czerwińska w Gaiku,** p. Dobczyce. 4419 3 3

Poszukuję

mężczyzn lub kobiet, którzyby się zajmowali na prowincyi skupowaniem świeżych i zdrowych jaj i przesyłaniem do Krakowa. Proszę o podanie adresu i ceny za kopę z dostawą. Jerzy Machalik, ulica Duchacka l. 7, Prądnik Czerwony. 4427 3 3

Wynajmę mieszkanie

złożone z 3 pokoi i kuchni, z całym komfortem od sierpnia lub października, w pobliżu plant. Zgłoszenia list. pod **A. G.** przyjmuje Adm. „N. Reformy". 4460 2 2

Księgarnia Polska

w Krakowie, ul. Sławkowska l. 3, dostarcza wszelkich, gdziekolwiek wydanych książek, map wojennych, atlasów, nut, czasopism i żurnali z możliwą szybkością. 4433 2 3

Absolwent

Akademii handlowej, z praktyką w książęcych dobrach, superarbitrowany legionista, poszukuje posady w jakiejkolwiekbądź gałęzi. Zgłoszenia: Włodzimierz Tokarski, Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 38. 4446 3 3

Wydział Tow. Izrael.

kolonii leczniczej w Rabce przyjmuje w tym roku dzieci do kolonii za opłatą miesięczną. Wiadomość w aptece „pod Murzynem" w Krakowie, ul Krakowska 19. 4448 3 3

Strażnik lasowy

biegły w tępieniu szkodników, potrzebny do Galicyi wschodniej. Znajomość języka polskiego pożądana. Przebieg życia i odpisy świadectw, których się nie zwraca, posyłać pod znakiem **„Forstwart"** do biura ogłoszeń Brüder Wltžek Berno (Mor.), Bahnhofplatz 1. 4444 2 3

Do wynajęcia

przy ul. Blich, l. 4.

3 pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka z oświetleniem elektrycznem, na parterze;
1 pokój, kuchnia i przedpokój na III piętrze.
Oddzielne pokoje na IV piętrze. 3129 39 0

Bracia Tercyarze św. Franciszka

(Bracia Albertanie)

posługujący ubogim

w Krakowie, Kazimierz, ulica Krakowska l. 43

Telefon 3213

sprzedają najpowszechniej używane meble gięte, wyplatane lub z siedzeniem deszczułkowem t. j. krzesła, fotele, kanapy, bujanki, taborety biurowe i salonowe.

Również przyjmują krzesła do wyplatania, naprawy i polak politurowania.

Krzesła i stoły do wypożyczania są na składzie.

Wycieraczki kokosowe, oraz własnego wyrobu plecione trzcinowe, w różnych wielkościach.

Chodniki kokosowe do kościołów, urzędów, na schody, korytarze i do przedpokoi. 27 5 0

Wiedeńska Delegacya Samarytanina polskiego

w Wiedniu, I, Wallnerstrasse 1a, parter

przyjmuje na cele humanitarne Samarytanina i Legionów polskich datki w gotówce i w naturze, bieliznę męską, obuwie, tytoń i papierosy.

Delegacya Samarytanina sprzedaje wydawnictwa pamiątkowe, jak oficyalne odznaki N. K. N. (Allegorya Polski), kalendarzyki i prześliczne serye widokówek Legionów z placu boju, miniaturowe, artystyczne plakiety (Orzeł zrywający kajdany), kasetki i alegoryczne szpilki do krawatek, opaski żałobne za poległych, oraz

Wojenne obrączki Legionów

ze stali, ozdobione białym Zygmuntowskim Orłem i historyczną datą 16. VIII. 1914.

Z dniem 1 maja b. r. otwartą została ekspozytura wydawnictw Wiedeńskiej Delegacyi Samarytanina w Krakowie, plac Szczepański (dom p. Dra Drobnera). 3319 21 0

Obiady

prywatne. Karmelicka 46, **II** piętro, na prawo. 3604 19 20

Zakopane

„Warszawianka"

pensyonat Józefy Wilczyńskiej, na sezon letni otwarty. Pokoje z utrzymaniem lub bez. 4065 8 10

Krynica, Willa „Zacisze"

pokoje z kuchnią lub utrzymaniem. Tani pobyt. Obfitość nabiału. 4180 2 3

Pokoje umeblowane

na czas krótki i dłuższy. — Ul. Sobieskiego l. 16 c, II piętro, na prawo. 4368 4 0

Zdolny pomocnik fryzyerski

wolny od wojska, znajdzie miejsce od 15 lipca u Adolfa Leibowicza, Rakowicka 15. Płaca 80—100 K. 4348 5 5

Dokładną kolorową mapę terenu wojny

z Włochami

wysyła za nadesłaniem kwoty kor. 1·80 lub za zaliczką Księgarnia D. E. Friedleina, Kraków, Rynek gł. 17. Obszerny cennik map wszystkich terenów wojny europejskiej wysyła za darmo na żądanie. 4355 7 10

Handel towarów korzennych

win i delikatesów, pokoje do śniadań

MICHAŁ HANUSZ

Kraków, ulica Karmelicka 42

przyjmie **dwóch chłopców do praktyki.** 4360 4 4

Do wynajęcia

14 pokoi, przedpokoje, kuchnie, łazienki, światło elektryczne, z obszernym korytarzem, tak na I. jak i na II p. przy **ul. Batorego 25,** każdego czasu (mogą być dowolnie podzielone). — Także **pokoje umeblowane** na parterze i III-ciem piętrze każdego czasu, na krótszy lub dłuższy czas. — Wiadomość: Batorego 25, parter, na lewo, ostatnie drzwi. 4302 6 6

Rowery

używane, dobre, przyjmuje do dalszej sprzedaży **H. Niemetz,** mechanik. Karmelicka 15. Skład przyborów do rowerów. 3059 10 10

Ferencza Herczega

Nowele węgierskie

w przekładzie

L. Kronenberga i A. Panajotta. 80 h. 4365 5 5

Chłopca

zamiejscowego na praktykę przyjmie firma **Wojciech Olszowski, Kraków,** Mały Rynek. 4414 5 5

Chmielu

z roku 1913 cztery centnary metryczne ma **do sprzedania Browar w Limanowej.** 4436 3 3

!!! Polacy !!!

Pierwszorzędny polski lekarz **dentysta Dr H.** ordynuje leczniczo i wykonuje roboty techniczne za skromnem honoraryum. Wiedeń, I., Spiegelgasse (tuż obok Grabenu) Nr 13, III/9. Telefon 20/VIII. Ordynacya od godziny 2—6, w niedziele od 9—12 rano. 4199 7 19

Szkółka Freblowska

Wandy Komarowej

w Zakopanem, w gmachu szkoły zawodowej

urządzona według najnowszych wymagań hygieny, otwarta przez całe wakacye za opłatą 6 koron miesięcznie poleca się. 4256 6 0

Uczenica

konserwatoryum na wyższym kursie udziela lekcyj gry na fortepianie po przystępnej cenie. **H. D.,** Zyblikiewicza 15, III p. — Wiadomość od 6—8 wieczorem. 331 5 0

Od 4 koron
Suknie damskie
od 1 korony
Sukienki dla dzieci
przyjmuje się do roboty:
Ulica Karmelicka 7, II. piętro,
kamienica w podwórzu. 710 46 0

Drukarnia Literacka w Krakowie, ul. Jagiellońska Nr 10. Rządca drukarni L. K. Górski